Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁODZ, PIĄTEK 30 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 209

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

SOWIETY SIĘ ZBROJĄ,

pokrywając swe niecne zamiary typowem wołaniem „Łapaj złodzieja!"

Cziczerin żąda gwarancji,

ŻE POLSKA NIE ZAANEKTUJE LITWY.

Berlin, 29 lipca
Agencja Wschodnia

Donoszą tutaj z Moskwy, iż Cziczerin zwrócił się do posła polskiego z żądaniem, aby Polska udzieliła rządowi sowietów zapewnienia, iż nie zamierza występować zbrojnie przeciwko Litwie.

Rząd sowiecki domaga się od Polski gwarancji, iż ta nie myśli o aneksji Litwy, ani o żadnych zbrojnych wystąpieniach.

Rząd sowiecki

ŚCIĄGA WOJSKA NAD GRANICĘ POLSKĄ.

Berlin, 29 lipca
Agencja Wschodnia

Donoszą tu z Moskwy, iż rząd sowiecki wydał polecenie ściągnięcia wojsk, znajdujących się na manewrach na Ukrainie, dla obsadzenia niemi granicy polskiej i zwrócenia baczniejszej uwagi na poruszenia wojsk polskich nad granicą polsko - litewską.

Kroki te spowodowane zostały przez doniesienia, stwierdzające, iż Polska dokonywa intensywnie powiększenia swoich sił zbrojnych, przedewszystkiem w dziedzinie rozbudowy lotnictwa, przemysłu wojennego, obrony przeciwgazowej i t. p., oraz ostatniemi pogłoskami o agresywnych zamiarach Polski w odniesieniu do Litwy.

Anglja zaniepokojona

TAJEMNICZEMI PRZYGOTOWANIAMI BOLSZEWIKÓW.

Londyn, 29 lipca.
Agencja Wschodnia.

Organy zachowawczej prasy angielskiej **zwracają uwagę na tajemnicze przygotowanie sowietów, spowodowane jako by zbrojeniami się Polski.**

Pisma podnoszą, iż w Rosji sowieckiej od pewnego czasu wszystko zdaje się trwać w oczekiwaniu na jakieś niezwykłe, nadzwyczajne wypadki, rodzaj których trudno ustalić.

Prasa wzywa rząd, **aby nie był obojętnym na te objawy wstrząsu wewnętrznego**, który dokonuje się obecnie w Rosji w ściśle nieustalonym dotychczas kierunku.

Prasa niemiecka

SUGERUJE POLSCE TENDENCJE WOJENNE.

Berlin, 29 lipca

Cała prasa niemiecka zajmuje się ostatnio Polską i stosunkami, jakie w niej panują.

Prasa prawicowa szczególnie podnosi ustawicznie zamiary Polski w kierunku anektowania Litwy.

Według „Lokal Anzeiger", wskazuje na to fakt mobilizacji 50 tysięcy „Strzelców" na pograniczu litewskim.

Nadto podają dzienniki, że w dniu 7 sierpnia na zjeździe „Strzelca" w Kielcach, obecni być mają przedstawiciele wojskowości Estonji, Finlandji i Łotwy, co ma, jakoby wskazywać na to, iż **Polska zamierza opanować Litwę, działając w porozumieniu z państwami bałtyckiemi.**

Komuniści chcąc odwrócić uwagę od własnej działalności, a przedewszystkiem od przełomów, jakie dokonują się w obrębie ich stronnictw, podnoszą wrzaskliwie sprawę zbrojenia się Polski stwierdzając, iż **Piłsudski zamierza iść nie na Litwę, lecz na Sowiety.**

Socjalistyczny „Vorwärts" występuje ostro przeciwko głosom prasy prawicowej i komunistycznej, wskazując, że **wszystkie doniesienia o jakichkolwiek planach wojskowych Polski mają swoje źródło w Rosji, która inspiruje wersje te dla własnych celów.**

„Vossische Zeitung" stwierdza, iż **można mówić o zbrojeniach Polski, lecz trudno przypuszczać, aby miała ona zamiar występować z akcją zbrojną.**

„Hamburger Fremdenblatt" staje w obronie Polski. Wyjaśnia on, iż **zbrojenia Polski mają swoje całkowite uzasadnienie w niepewnej sytuacji na wschodzie**, wobec czego Polska nie może pozostać bierną, że jednak nie wynika z tego aby Polska zamierzała uderzyć na swoich sąsiadów. — niezaczepiona.

Angielski rząd stwierdza,

ŻE POLSKA ZASŁUGUJE W PEŁNI NA ZAUFANIE GOSPODARCZE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Znany z kilkakrotnej bytności w **Polsce członek izby gmin, Hannon, zapytał na posiedzeniu izby ministra handlu, w ilu wypadkach departament kredytów wywozowych dał gwarancje kontrahentom brytyjskim w Polsce podczas ostatnich 12-tu miesięcy i jaka jest suma gwarancji kredytów** dla polskich tranzakcji, zatwierdzona przez departament do chwili obecnej; czy minister wie, **że gospodarcze stosunki Polski znacznie się poprawiły w obecnym roku i czy są czynione kroki dla wzmożenia ekspansji brytyjskiego handlu w Polsce?**

Odpowiedź brzmiała, **że zagwarantowano 74 weksle, dotyczące 14 tranzakcji z Polską podczas roku, zakończone go 26 czerwca; suma gwarancji, zatwierdzonych dotychczas przez departament wynosi prawie 1.200 tysięcy funtów, z** których podjęto około połowy, co do ostatniego punktu pytania odpowiedź stwierdza, że radca handlowy w Warszawie świeżo doniósł, iż **widoki gospodarcze w Polsce są bardzo obiecujące;** minister angielski i radca handlowy w Warszawie ciągle informują departament handlu zamorskiego co do możliwości handlu z Polską.

Na dalsze zapytanie Hannona, czy wobec tego, że warunki gospodarcze Polski wciąż polepszają się, podania o kredyty będą uwzględniane, przedstawiciel departamentu odpowiedział, że cieszy go wiadomość o polepszeniu się warunków w Polsce, o ile tak jest istotnie, to będzie on rad, jeżeli będą dokonywane wszystkie możliwe interesy.

Liberał Kennworthy zapytał, czy była zachowywana pewna wstrzemięźliwość w udzielaniu kredytów temu bardzo ważnemu krajowi? Odpowiedź była zaprzeczająca.

Widmo wojny domowej w Rosji.

Nad Bolszewją podnosi się nowa fala teroru.

Nowy skład „Politbiura".

Moskwa, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Tas" donosi, że w skład biura politycznego centralnego komitetu partji komunistycznej wchodzą: Stalin, Rykow, Bucharin, Woroszyłow, Tomkow, Kalinin, Wołkow, Rudzutak i Trocki.

Zinowjew i Trocki przeciwko Stalinowi.

Moskwa, 29 lipca.

Donoszą z Leningradu, iż tam oczekują zasadniczej wagi wydarzeń w związku z konfliktem wewnątrz partji komunistycznej.

Zinowjew, który posiada poparcie części garnizonu leningradzkiego i tamtejszych robotników, porozumiewa się z Trockim w celu podjęcia zdecydowanej akcji, skierowanej przeciwko obecnie rządzącemu w C.I.K. kierunkowi, **zwłaszcza przeciwko właściwemu inspiratorowi obecnej polityki sowieckiej Stalinowi.**

Największe zaniepokojenie wywołują **pogłoski, że w poszczególnych okolicach Rosji teror może się zwrócić przeciwko zwolennikom rządzącego kierunku Stalina.**

Stalin, wobec wpływów Trockiego w armji sowieckiej, usiłuje także nawiązać z nim porozumienie.

Brak energji Dzierżyńskiego.

Moskwa, 29 lipca.

We wczorajszej „Prawdzie" pojawił się **artykuł Radka, nawołujący do energji czynniki rządowe w walce z szerzącemi się w zastraszający sposób objawami rozkładu.**

Dzierżyński, który był uosobieniem potężnej energji i był pod tym względem typowym reprezentantem dawnej kresowej szlachty polskiej, **trudny jest do zastąpienia.**

Jeśli jednak opozycja łudzi się, że zdoła ona drogą wykorzystania tego momentu poderwać władzę robotników i włościan w Rosji, to czeka ją gorzkie rozczarowanie.

Jeśli nie da się inaczej, opozycja zgniecioną będzie terorem.

—:o:—

Szpiegostwo sowieckie w Rumunji.

Przypadkowe zaaresztowanie jednego z kurjerów organizacji.

Bukareszt, 29 lipca.

Władze rumuńskie wykryły w Besarabji organizację szpiegowską, która działała na korzyść Rosji sowieckiej.

Członkowie organizacji utrzymywali **stałe stosunki z ekspozyturą wywiadu sowieckiego w Odesie.**

Kurjerzy odeskiego wydziału wywiadowczego **przekraczali granicę rumuńską przynajmniej raz na tydzień, przywożąc większe sumy pieniężne oraz wywożąc tajne akta wojskowe**, zdobyte przez członków bandy szpiegowskiej.

Na czele organizacji stał pewien urzędnik państwowy, który posiadał pomocników w kilku urzędach i odziałach wojskowych.

Centrum organizacji znajdowało się na granicy sowieckiej w Benderach. Organizacja zbierała **wiadomości o wojsku nastrojach politycznych, pracy parlamentu i urzędów państwowych itp.**

Organizację wykryto dzięki temu, że **władze rumuńskie zatrzymały przypadkowo jednego z jej kurjerów w chwili** kiedy usiłował przekroczyć Dniestr Kurjer ten, przyznał się do udziału w akcji szpiegowskiej tymbardziej, że znaleziono przy nim niezbite dowody tej akcji **oraz wydał władzom państwowym kierowników tej akcji.**

Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Jeden z aresztowanych zdołał uśpić czujność władz i zbiegł po aresztowaniu do Rosji sowieckiej.

„Dodatek nocny" zawieszony.

Warszawa, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na mocy orzeczenia wydziału 8-go sądu okręgowego czasopismo pod tytułem „Dodatek Nocny" zostało zawieszone.

O tem i owem

POGADALI WCZORAJ STARSI PANOWIE.

Warszawa, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Senacka komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem sen. Kiniorskiego załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu cały szereg ustaw ratyfikacyjnych.

Połączone senackie komisje gospodarstwa społecznego i spraw zagranicznych pod przewodnictwem sen. Sredniawskiego obradowały dziś nad ustawą o ratyfikacji 2-go protokułu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją.

Po sprawozdaniu sen. Buzka ustawę o ratyfikacji uchwalono z tą zmianą, że wykonanie ustawy powierza się oprócz ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu, również i ministrowi rolnictwa.

50 tys. złotych kaucji

DOPŁACIĆ MUSI ORDYNAT BISPING

Z Warszawy donoszą:

Sędzia śledczy zażądał od ordynata Bispinga 50.000 złotych kaucji **w związku z toczącem się obecnie przeciwko Bispingowi śledztwem w sprawie zarzutów o zabójstwo i podpalenie w Grodzieńszczyźnie.**

Jak wiadomo, Bisping, który w głośnym procesie o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckeigo skazany był na 4 lata więzienia, **znajduje się na wolności za kaucją 100.000 złotych.**

Połączone kaucje wynlosą więc 150 tysięcy złotych.

Zarłoczny głodomór

PO 4 DNIACH POBYTU W KLATCE POSZEDŁ NA KOLACJĘ.

Bydgoszcz, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę głodomora z Berlina, Gustawa Ferscha, oskarżonego o oszustwo.

Fersch zapowiedział, że przez 50 dni nie będzie przyjmował pokarmów i kazał się zamknąć w szklanej klatce w jednym z publicznych lokali, pobierając od publiczności opłatę za wstęp.

Według zeznania jego wspólnika, Lewandowskiego, **opłaty te przynosiły przeciętnie po 300 złotych dziennie.**

Już w czwartym dniu Fersch **opuścił potajemnie klatkę, wnet jednak dostał się w ręce policji.**

Sąd skazał go na 7 tygodni więzienia.

Prezydent Coolidge

CHCE POMÓC ZNISZCZONEJ EUROPIE.

Nowy York, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak podaje „New York Herald" prezydent Coolidge miał **zwrócić się do Mellona, przebywającego obecnie we Francji, z prośbą, ażeby przerwał swe wywczasy** i odbył natychmiast narady z europejskimi mężami stanu w sprawie położenia finansowego krajów, które ucierpiały z powodu wojny.

We Włoszech rośnie drożyzna.

Rzym, 29 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Ogłoszono tu urzędową statystykę kosztów utrzymania we Włoszech. Biorąc za podstawę ceny z roku 1920 i określając je cyfrą 100 statystyka stwierdza że w roku 1925 wskaźnik cen wynosi 140. 1 stycznia 1926 — 150, a w czerwcu tegoż roku — 153. Z powyższego wynika, że ceny wzrastają we Włoszech stale.

Korea się zapada.

Paryż, 29 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

„Petit Parisien" donosi z Tokio, że wskutek wylewów oraz zapadnięcia się ziemi na Korei **53 osoby poniosły śmierć 88 osób zaginęło, a 200 odniosło rany.** Ponadto wiele domów uległo zniszczeniu.

Rząd usilnie pracuje

nad doprowadzeniem do porządku machiny państwowej

Premjer Bartel wyjaśni

ŹLE ZROZUMIANE USTĘPY SWEGO EXPOSE.

Warszawski korespondent „Republiki' telefonuje:

W dniu dzisiejszym premjer Bartel wygłosi na plenum senatu ekspose, które zawierać będzie wyjaśnienia ustępów pierwszego ekspose, źle zrozumianych przez sejm.

W tym celu premjer Bartel odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim, któremu przedstawił ekspose, a następnie udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Oficerowie otrzymają

WYDATNE DODATKI FUNKCYJNE.

Warszawski korespondent „Republiki' telefonuje:

Wczoraj marszałek Piłsudski odbył konferencję z ministrem skarbu Klarnerem **w sprawie dodatków funkcyjnych dla oficerów.**

Podobno sprawa przyznania dodatku funkcyjnego jest na dobrej drodze.

Oficerowie mają dostawać te dodatki według następująco ustalonej wysokości:

Dla podporuczników 150 punktów, dla poruczników 200 punktów, dla kapitanów 250, dla majorów 300, dla podpułkowników 350, dla pułkowników, o ile są dowódcami pułków, 400 punktów, dla generałów 600 —1000 punktów.

Reorganizacja M.S.W.

P. JASZCZOŁT ZOSTANIE CZASOWO MIANOWANY DYREKTOREM DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO.

Warszawski korespondent „Republiki' telefonuje:

Z dniem pierwszego sierpnia wchodzi w życie nowy statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, wedle którego **minsterstwo dzielić się będzie na 5 departamentów.**

Między innemi **dyrektorem departamentu politycznego zostanie czasowo p. Jaszczołt,** który już jest mianowany wojewodą łódzkim.

Wczoraj minister spraw wewnętrznych podpisał dekret mocą którego **zostali przeniesieni w stan spoczynku b. naczelnik wydziału prezydjalnego p. Górski, b. naczelnik wydziału prasowego p. Wańkowicz i b. naczelnik wydziału budżetowego Dworski, jeden z wielu protegowanych p. Olpińskiego.**

Wkłady w złocie i w dolarach

PRZYJMOWAĆ BĘDZIE BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 27 lipca r. b. odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie rady nadzorczej banku gospodarstwa krajowego pod przewodnictwem zastępcy prezesa banku inż. S. Ossowskiego.

Rada nadzorcza wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji bilansowe i kredytowe za m. czerwiec r. b. Pozatem rada nadzorcza uchwaliła **zasady i warunki dla przyjmowania wkładów złotych w złocie oraz w dolarach Stanów Zjednoczonych.**

Wreszcie załatwiono szereg spraw bieżących z dziedziny kredytu długoterminowego.

„Szlakiem kadrówki"

Uroczystości sierpniowe w Łodzi i w Krakowie.

Wczoraj w sali posiedzeń magistratu krakowskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego, przy udziale przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowych, związku strzeleckiego, związku legjonistów, zrzeszeń społecznych i towarzystw sportowych, odbyło się posiedzenie komitetu „Marszu Szlakiem Kadrówki".

Ustalono m. in. program uroczystości związanych z rocznicą wymarszu strzelców z Krakowa, dnia 4 sierpnia 1914 roku.

Dnia 4 sierpnia przybędą do Krakowa reprezentanci państw bałtyckich i Finlandji.

Dnia 5 sierpnia o godzinie 9-ej rano odbędzie się msza św. w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła, popołudniu o 4-ej nastąpi złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza" poprzedzone przemówieniami, poczem odbędzie się defilada drużyny strzeleckiej, wieczorem zaś raut.

Dnia 6 sierpnia o godzinie 3,35 rano po przeglądzie drużyny przez komendanta głównego związku strzeleckiego, nastąpi odczytanie historycznego rozkazu komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 roku, udzielenie błogosławieństwa przez kapelana wojskowego, a o godzinie 4-ej odmarsz do Kielc szlakiem kadrówki.

* *
*

Program tegorocznego obchodu wymarszu kadrówki w Łodzi ustalony został jak następuje:

Dnia 31 lipca o godz. 20 capstrzyk.

W niedzielę, dnia 1 sierpnia o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele garnizonowym z udziałem wojska i szeregu organizacji miejscowych.

Po nabożeństwie uformuje się pochód ulicami Jerzego, Konstantynowską, Pl. Wolności, Piotrkowską; przed Grand Hotelem d-ca O. K. odbierze defiladę poczem pochód uda się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożony zostanie wieniec.

O godz. 12 min. 30 rozpoczną się w radzie miejskiej obrady zjazdu delegatów Zw. Leg. okr. łódzkiego. O godz. 16 wspólny obiad w hotelu Manteufla (zapisy przyjmuje Zw. Leg., Piotrkowska 82). O godz. 20 min. 30 uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej. Przemawiać będą: mjr. S. A. Stanisław Walawski i Medard Downarowicz.

W części artystycznej łask. zaofiarował współudział dyr. Józef Pilarski. Przygrywać będzie orkiestra 28 p. S. K.

Bilety w cenie zł. 1,— i 0,20 do nabycia w Zw. Leg. Piotrkowska 82 w godz. 16—18. Tegoż dnia o godz. 12 w południe odbędzie się „6-go sierpnia" organizowany przez Zw. Strzelecki. Trasa 4,000 ulicami Sienkiewicza, Pustą, Karola, Park Poniatowskiego. Meta przy bramie głównej parku.

Rzemieślnicy płacą podatek przemysłowy,

ale tylko do dnia 1 stycznia 1926 roku.

Z Warszawy donoszą:

W kilku pismach ukazały się notatki robiące zarzut władzom skarbowym, że niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotu rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, gdyż w myśl p. 5 art. 8 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym rzemieślnicy tacy obowiązani są opłacać jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że postanowienia wspomnianego artykułu obowiązują dopiero z dniem 1 stycznia 1926 r. Od tego terminu pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej, opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadectw przemysłowych (patenty).

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 r. obowiązywała ustawa z dnia 14 maja 1923 r., na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów, osiągniętych w II półroczu 1925 r. Termin płacenia podatku tego upłynął dnia 15 maja r. b. A więc władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotu za r. z. na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała, należności z tytułu podatku przemysłowego za r. b. płacone być winny już według przepisów z dnia 15 lipca r. 1925, przewidujących, że rzemieślnicy, zatrudniający jedną siłę pomocniczą płacą jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Czy górnicy angielscy

wezmą za podstawę propozycję biskupów.

Londyn, 29 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy komitet wykonawczy związku górników zebrał się dziś przedpołudniem poraz pierwszy, aby **naradzić się nad sprawozdaniem, które ma być jutro przedstawione narodowej konferencji delegatów górniczych.**

W składzie komitetu wykonawczego nastąpiły znaczne zmiany, **nie pociągają one jednak za sobą zmiany polityki i stanowiska komitetu.**

Sądzą, że **komitet wykonawczy obstawać będzie przy uchwaleniu propozycji biskupów.**

Propozycja ta, jak wiadomo, przewiduje **podjęcie pracy na podstawie dawnych płac na okres 4-ch miesięcy,** po upływie których, w razie niedojścia do porozumienia, **sprawa konfliktu przekazana zostanie sądowi rozjemczemu.**

Walka z kościołem w Meksyku

Podniecenie wśród ludności katolickiej.

Meksyk, 29 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak podaje agencja Reutera podniecenie wśród ludności katolickiej Meksyku z powodu nowych ustaw kościelnych, które wejdą w życie 1 sierpnia, rośnie z dnia na dzień. Kościoły są przepełnione wiernymi. **Liczba bierzmowań, których dokonano w katedrze, doszła do 90,000.**

Londyn, 29 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą, że dotychczas w Meksyku **aresztowano 50-ciu członków Ligi wolności religijnej.**

Arcybiskup Meksyku **ciężko zaniemógł z powodu rozstroju nerwowego.**

Czy Włochy wydadzą

PRZYWÓDCĘ BAND MACEDOŃSKICH?

Białogród, 28 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

„Politica" donosi, że rząd jugosłowiański zwrócił się do rządu włoskiego o wydanie przywódcy band macedońskich Mulewa, **który brał udział w zamachu na dziennikarza Popowica w Monasterze.**

Mulew, któremu udało się zbiec przez Albanię do Włoch, przebywa obecnie w Bari.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 30 lipca 1926

KŁÓTNIA W RODZINIE.

Grzegorz Zinowjew był jednym z najabrdziej zaufanych współpracowników Lenina. Urodzony na Ukrainie, po raz pierwszy w roku 1905 brał ożywiony udział w rewolucyjnym ruchu. W Szwajcarji poznał Lenina i zaczął z nim razem agitować na rzecz bolszewickiego programu.

Lenin i Zinowjew wydawali razem czesopismo. Książka p. t. „Socjaldemokracja i wojna" wyszła z pod pióra Lenina i Zinowjewa. Wynika z tego, że Zinowjew należał do tych przywódców lenizmu, którzy organicznie zrośli się z ruchem, i wobec tego rozumie się samo przez się, że ten wybitny mówca i agitator wznosił się coraz wyżej, gdy tryumfujący bolszewizm zdobywał całą Rosję.

Zinowjew został szefem III międzynarodówki, t. j. tej organizacji, która wprawdzie co do formy nie miała oficjalnego charakteru, ale w rzeczywistości odpowiadała najtajniejszym tendencjom bolszewizmu.

Wszyscy dobrze pamiętają wielkie błędy tej III międzynarodówki, błędy, wynikłe z zupełnego zapoznania okolicznośći i powierzchownej oceny sytuacji w państwach środkowo - europejskich. Zinowjew napewno nie stał zdaleka od wypadków w Bawarji i na Węgrzech. On również wszczął ową słynną akcję, która miała na celu zrewolucjonizowanie Niemiec na podstawie radykalnych tendencji w Saksonji i Turyngji.

Ostatni kryzys, z którym związana była osoba Zinowjewa, stanowił list, który opublikowano w Anglji za czasów premjerostwa Mac Donalda. List ten, którego autentyczność energicznie zwalczono, wyrażał wolę III międzynarodówki w kierunku skomunizowania armji angielskiej i pogrzebania jej dyscypliny i oporu.

Historja z tym listem przypieczętowała porażkę labour party przy wyborach i zaszkodziła bardzo zarówno autorytetowi Zinowjewa, jak i znaczeniu III międzynarodówki.

Do tego doszedł znany poważny konflikt między większością i opozycją, między grupą, na której czele stoi Stalin, i mniejszością, którą kierował najpierw Trocki, a po jego porażce Zinowjew.

Konflikt ten miał swe źródło w rozmaitych interpretacjach nauki Lenina.

Zupełnie tak samo, jak w pierwszych wiekach po śmierci Chrystusa tworzyły się rozmaite sekty, co w końcu doprowadziło do podziału na ortodoksów i arjan, ewangelja bolszewicka również podlegała wręcz przeciwnym interpretacjom.

Lenin, jako wiadomo, w ostatnich latach swego życia uczynił nagły imponujący zwrot, przekreślając komunizm wojenny i torując drogę t. zw. nowej polityce ekonomicznej.

„Nep" oznaczał kompromis z czynnikami kapitalistycznymi, oznaczał stwierdzenie, że omylono się w rachubie czasu i, że rewolucja światowa nie jest jeszcze tak blisko, jak się to wydawało w szale tryumfu pod psychologicznym wpływem wypadków powojennych.

Nep był tolerari posse bolszewickiego papieża, a jednocześnie był jedyną drogą, na której w kapitalistycznym świecie mogły istnieć komunistyczne ideé, oparte na potężnej dyktaturze partyjnej i ofiarności kierujących osób.

Z tą inowacją nie mogli się pogodzić szczególnie rycerze leningradzkiego sowietu. Najpierw Trocki próbował szczęścia, ale jego opozycję zdławiono w zarodku. „Ze względów zdrowotnych" wysłano go na Krym i wybaczono mu dopiero wtedy, gdy się całkowicie podporządkował panującemu systemowi i zrezygnował z popierania frondującej grupy.

Inaczej rzecz się miała z Zinowjewem. Już w 1925 roku starł on się gwałtownie z komitetem wykonawczym sowietów. Utworzył wówczas grupę, złożoną z 45 delegatów, która przeciwstawiła swoje sprawozdanie sprawozdaniu większości i nie dała się przeciągnąć na stronę „legalizmu".

W rezultacie Zinowjew został usunięty z prezydjum gubernialnej egzekutywy w Leningradzie. Wybrano nowego prezydenta, Komarowa, przypieczętowując w ten sposób rozłam na zewnątrz.

Obecnie nadchodzi z Moskwy urzędowa wiadomość, która oznacza nowy, wprost dramatyczny zwrot w całej sprawie.

Plenum komitetu wykonawczego sowieckiej partji komunistycznej przyjęło rezolucję, oznaczającą formalną krucjatę panujących prądów przeciwko opozycji Zinowjewa.

Rezolucja wskazuje, że pomimo stwierdzonych na kongresie błędów, pozwolono mniejszości walczyć w obronie swych poglądów w ramach partji. Ale w ostatnich czasach, według rezolucji, odbyły się nielegalne konspiracyjne zebrania. Mniejszość rozsyłała tendencyjnie tajne dokumenty partyjne, wysyłała agentów, aby tworzyli separatystyczne grupy w łonie innych organizacji partyjnych. Nici tego sprzysiężenia zbiegają się w rękach Zinowjewa.

Przytaczana jest nawet romantyczna historja o zgromadzeniu w lesie pod Moskwą, dokąd jeden z członków centralnego komitetu zwołał nielegalne zebranie frakcyjne. Na zasadzie tych faktów rezolucja uroczyście oświadcza:

Partja czyni Zinowjewa politycznie odpowiedzialnym za rozłam. Zinowjew zostaje wykluczony z biura politycznego, Laszewicz, jeden z jego zwolenników zostaje pozbawiony stanowiska zastępcy przewodniczącego wojennej rady rewolucyjnej.

Trzeba zaczekać na szczegóły tych wydarzeń, aby zrozumieć w całej pełni ich znaczenie. W interesie całego świata leży oczywiście, aby nie powrócił do władzy radykalny komunizm, który chce głową mur przebić i nie rozumie, że nowe warunki wymagają nowej taktyki.

Nieporozumienia w łonie partji bolszewickiej były już niejednokrotnie załatwiane na drodze pokojowej. Nie jest wykluczone, że obecna dziura również zostanie jakoś załatana.

W każdym razie powrót do czysto rewolucyjnego systemu oznaczałby krach gospodarczy i, co za tem idzie, zupełną ruinę.

F. P.

Poincaré otrzyma pełnomocnictwa.

Oświadczył on, że nie chce zwalać wszystkich ciężarów podatkowych na konsumenta.

2 i pół miljarda franków

ZAPŁACĄ FRANCUZI DODATKOWYCH PODATKÓW.

Paryż, 29 lipca.

Na posiedzeniu komisji finansowej **Poincare wygłosił dwugodzinne przemówienie.**

W przemówieniutym Poincare oświadczył, że dążyć będzie do tego, by stosunek podatków pośrednich do podatków bezpośrednich był sprawiedliwy.

Rząd obecny jest rządem jedności narodowej, a nie rządem partji i przywilejów.

Szerokie masy konsumentów nie mogą same jedne dźwigać ciężarów podatkowych.

Poincare nie ma zamiaru w czasie obecnej sesji lipcowej żądać od izb ratyfikacji konwencji długowych: francusko-amerykańskiej i francusko-angielskiej.

Obecne zarządzenia w dziedzinie finansowej są tylko wstępem do całej akcji, której **ostatecznym celem jest sanacja i stabilizacja franka.**

Stabilizacji tej nie można osiągnąć bez uzyskania równowagi budżetowej. Dlatego też **naród francuski musi złożyć 2 i pół miljarda dodatkowych podatków, nieprzewidzianych w preliminarzu.**

Podatki te będą zużyte na: **669 miljonów na płace urzędnicze, 300 na uregulowanie długów za Marokko i Syrję, 951 na kapitał amortyzacyjny dla banku francuskiego, 400 na długi zagraniczne, 200 na kasę amortyzacyjną.**

Prawo dekretowania

PRZYJĘŁA KOMISJA IZBY 15 GŁOSAMI PRZECIWKO 8.

Paryż, 29 lipca.

Natychmiast po przemówieniu Poincare opuścił komisję finansową, która **20 głosami przeciw 16 uchwaliła dyskusję nad poszczególnemi paragrafami ustaw finansowych.**

Pierwszy paragraf tych ustaw który przewiduje pełnomocnictwa dla rządu, **w sprawie dekretowania został przyjęty 15 głosami przeciw 8.**

Następnie przyjęto również artykuł przewidujący **wprowadzenie podatku transportowego i innych drobniejszych podatków.**

Z wyjątkiem paragrafów od 8 do 6 włącznie całą ustawę finansową rządu Poincarego, składającą się z 29 paragrafów przyjęto znaczną większością głosów w komisji. Dyskusja nad paragrafami od 8 do 16 trwać będzie nadal.

Socjaliści przeciw Herriotowi.

CHCĄ MU ODEBRAĆ MEROSTWO W LYONIE.

Paryż, 29 lipca.

Wobec zbliżających się wyborów na burmistrza Lionu **socjaliści postanowili wystawić własnego kandydata przeciw utrzymaniu na tem stanowisku Herriota.**

Herriotowi nie pozostaje nic innego, jak zrezygnować z dalszego pełnienia godności, którą piastuje od początku swojej karjery politycznej, albo też starać się o poparcie wyborców z szeregów bloku narodowego.

Frank dalej spada,

PONIEWAŻ RZĄD SKUPUJE DOLARY I FUNTY.

Paryż, 29 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki tłumaczą wzrost kursu dewiz zagranicznych jaki ujawnił się na wczorajszej giełdzie faktem, że skarb francuski zakupywał dolary i funty w związku z mającymi nastąpić wypłatami.

Podatki wpływają!

NARÓD MA ZAUFANIE DO OBECNEGO RZĄDU.

Paryż, 29 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

Z urzędów paryskich i prowincjonalnych nadchodzą wiadomości o dokonanych z góry wpłatach na poczet **podatków za rok 1926-ty. Dowodzi to zaufania płatników do obecnego rządu.**

W aparacie urzędniczym

NASTĄPIĄ POWAŻNE PRZESUNIĘCIA.

Paryż, 29 lipca

Agencja Wschodnia

We francuskich kołach politycznych przewidywany jest cały szereg zmian, a mianowicie:

Następcą francuskiego nadkomisarza w Nadrenji, Tirarda, mianowany zostaje de Monzie.

Francuskim delegatem w komisji kontrolnej na miejsce Barthou mianowany będzie Franklin Bouillon.

Gen. Weygand obejmie stanowisko wysokiego komisarza w Syrji na miejsce senatora de Jouvenela, który już na swoje stanowisko nie wróci.

Straszna ulewa

NAWIEDZIŁA GALAC I OKOLICE.

Bukareszt, 28 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

Miasto Galac i okolice nawiedzone zostały straszną ulewą.

Szczególnie ucierpiały dzielnice Galac-Noi i Badalan.

Stan wody na Dunaju znacznie się podniósł.

Wylew spowodował znaczne szkody w gminie Zablau.

Dziesiątki hektarów ziemi stoją pod wodą.

Manifestacja urzędnicza.

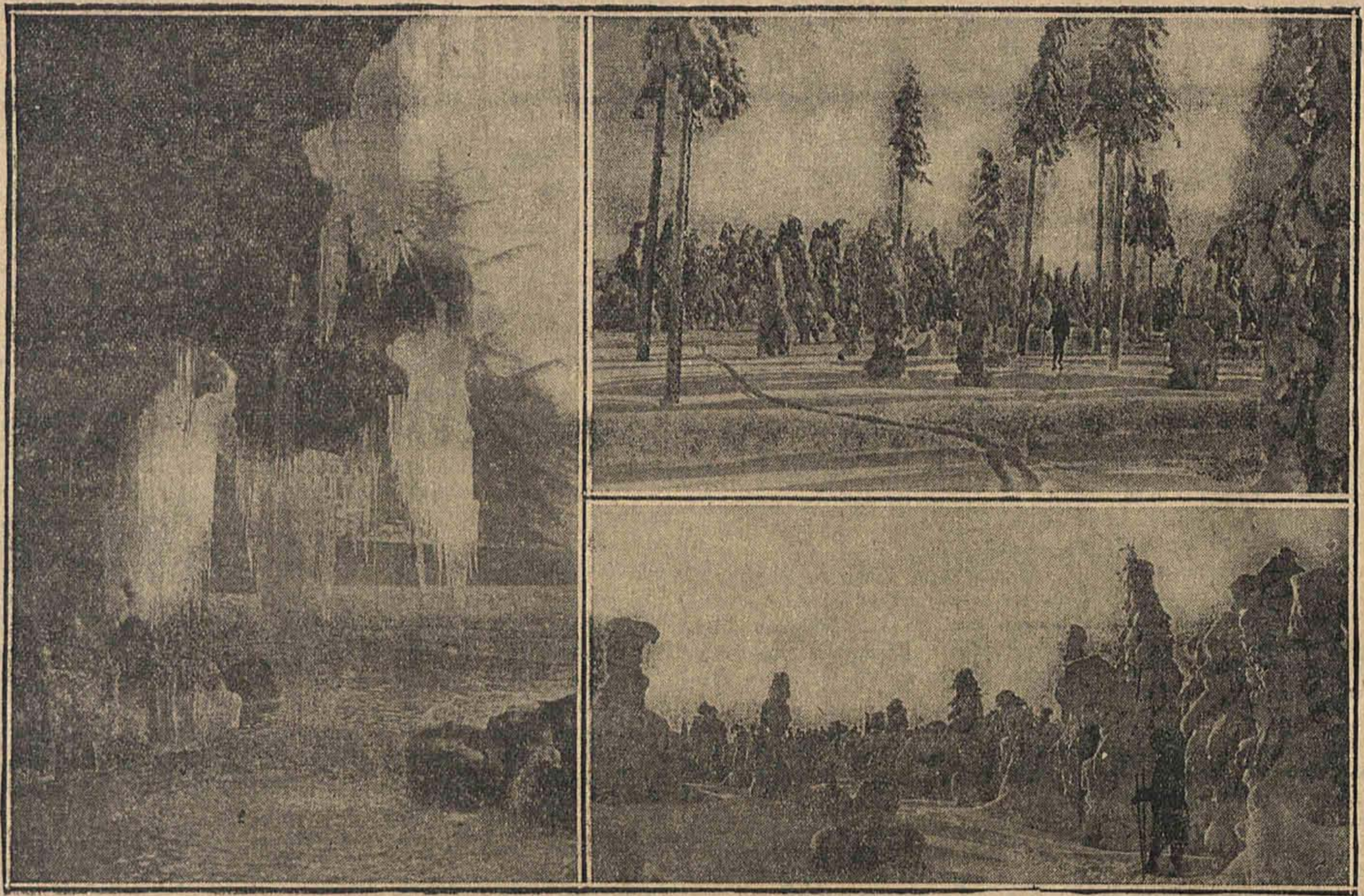
Paryż, 28 lipca.

O wczorajszej manifestacji urzędników kartelu lewicy, nadchodzą bliższe szczegóły.

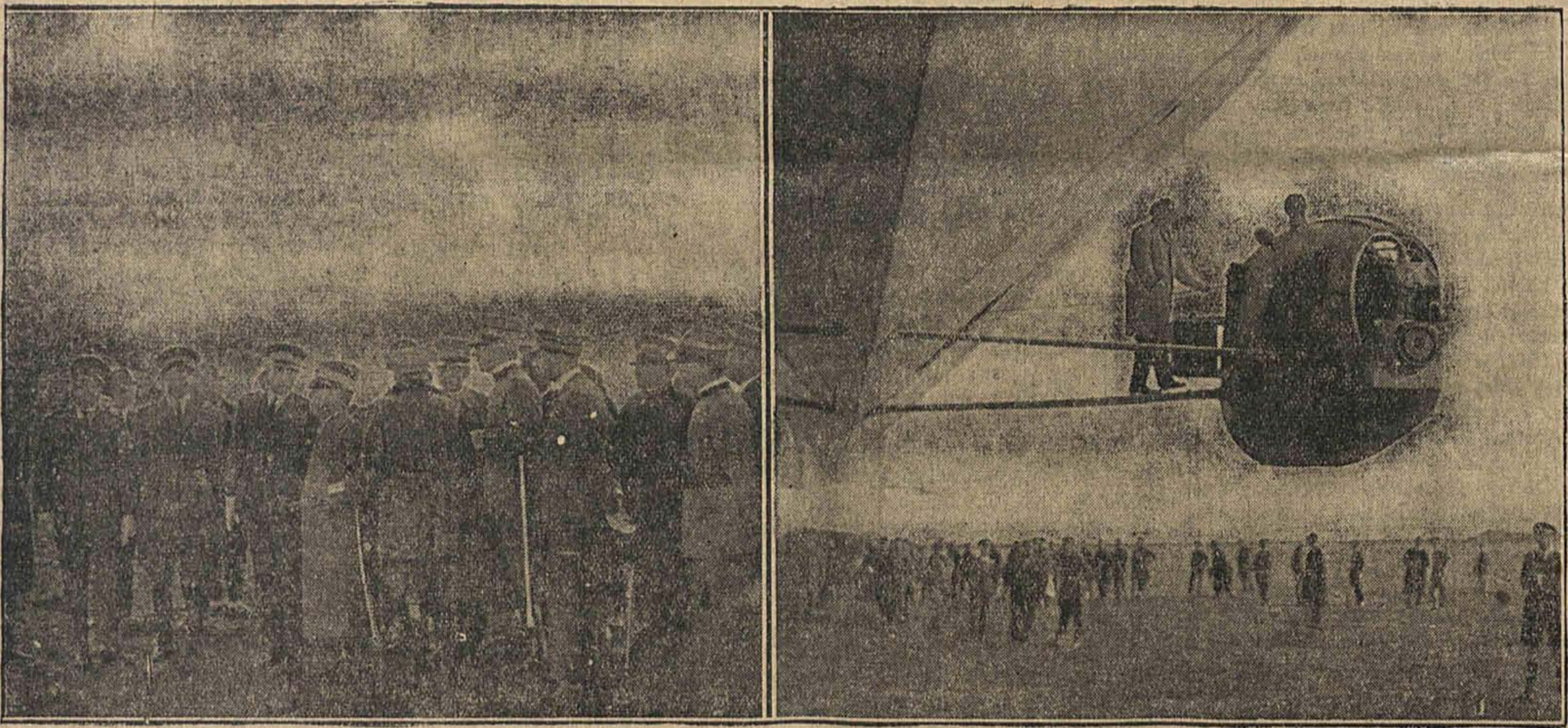
Z chwilą zbliżania się manifestantów pałac Burboński został otoczony przez gwardję republikańską pieszą i konną. Tylko nieliczne grupki manifestantów zdołały przerwać kordon. Po pewnym czasie **nastąpiło uspokojenie i 20-tysiączny tłum rozszedł się.**

W godzinę jednak potem manifestanci mniejszemi grupami poczęli przenikać znowu na plac.

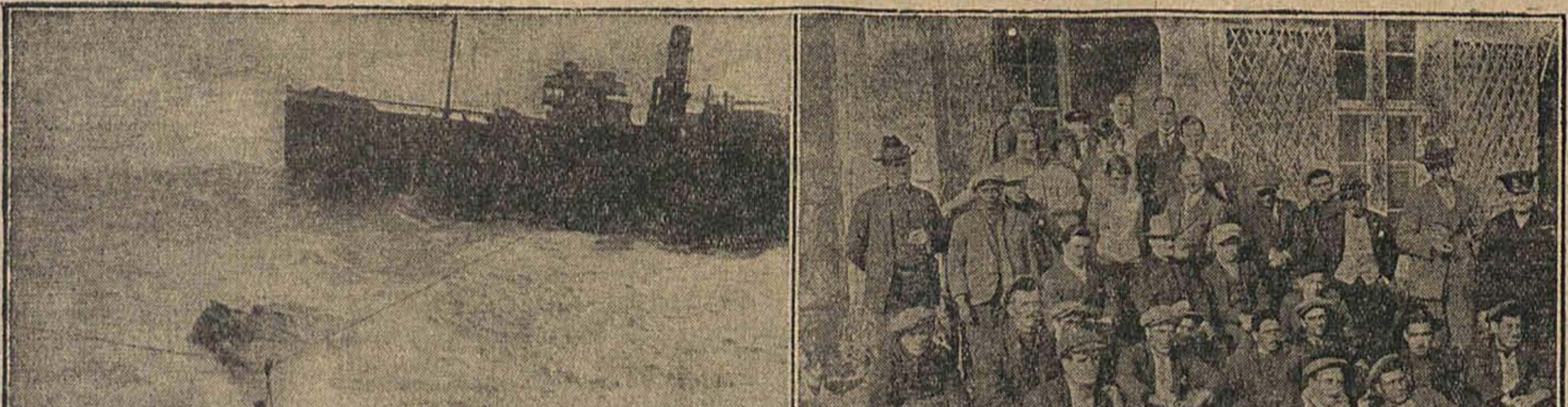
Wywiązała się bójka między niemi a gwardją, w rezultacie której **10 osób zostało rannych, a 20 aresztowanych.**



Trzy fantastyczne krajobrazy skandynawskie



Król włoski ogląda wielki sterowiec wojenny № 1.



Na Atlantyku zatonął okręt pasażerski włoski, przyczem jednak całą załogę zdołano uratować.

Wiadomości bieżace.

LIPIEC **30** PIĄTEK

Dziś: † Rufina Julity
Jutro: Ignacego Lojoli

—:—

Wschód słońca o g. 3 51
Zachód o g. 7.34
Wsch. księżyca o g. 10 01
Zachód o g. 9.17
Długość dnia g. 17 03
Ubyło dnia 0.57

ZAMIAST FELJETONU.

Jak się pan śmieje?

Angielskie pismo, poświęcone badaniom psychologicznym, ogłosiło dokument z 1062 r., według którego wynika, że już w owych czasach zajmowano się psychologią, a nawet pewien badacz stwierdził, że ludzie, którzy śmiejąc się wymawiają literę „a" są szczerzy i uczciwi, ci zaś którzy śmieją się na literę „e" są niedowierzający melancholijni i skromni.

Z doświadczeń tych da się wyciągnąć prosty wniosek: należy przedtem poprosić każdego człowieka, aby zechciał się roześmiać, a później na podstawie tej „wokalnej" psychologji przyjmować lub odrzucać jego propozycje.

W praktyce wyglądałoby to mniej więcej w ten sposób:

Wiadomo naprzykład, że kto się śmieje na „a", ten jest uczciwy, szczery, pracowity i mądry, kto zaś podczas śmiechu wymawia literę „u", ten jest złodziejem, oszustem, głupcem i leniuchem.

I oto mają się odbyć wybory do sejmu lub do rady miejskiej.

Dotychczas przed wyborami różne partje wysuwały swych kandydatów, prowadziły demoralizującą agitację, urządzały wiece, licytując się wzajemnie.

A dziś?..

Dziś wybory przejdą spokojnie, cichuteńko bez krzyku.

Wszyscy obywatele staną w szeregu i na komendę zaczną się głośno śmiać, jak z rozporządzenia o nowych podatkach.

I wtedy się okaże, kto się śmieje na „a", a kto na „u".

I będziemy mieli sejm, śmiejący się na „a", złożony z ludzi uczciwych, pracowitych, solidnych i mądrych.

To samo będzie z kasjerami magistrackimi. Nie przyjmie się żadnego, dopóki komisja nie sprawdzi jak się śmieje kandydat na kasjera. Referencje zbyteczne. Grunt — jak pan się śmieje.

Jeżeli na „a" można pana samego zostawić w kasie bez obawy, jeżeli na „u" — bardzo nam przykro, ale nie możemy pana przyjąć".

Ale z kasjerami trzeba postępować ostrożnie. Należy sprawdzać codziennie, czy śmiech się nie zmienił. Jeżeli tonacja śmiechu jest tylko cokolwiek niewyraźna i „a" przechodzi nieznacznie w „u" — trzeba odrazu kasjera wydalić.

Niewiadomo — za godzinę kasjer może zacząć się śmiać na „u" i z całego magistratu.

A co za udogodnienie przy podróżach!

Każdy pasażer podchodzi kolejno do każdego urzędnika kolejowego na stacji i sprawdza jego śmiech. Jeżeli wszyscy łącznie z maszynistą i zawiadowcą stacji śmieją się na „a" — można spokojnie wsiąść do wagonu i jechać nawet przez Gałkówek do Rogowa.

W tym wypadku też należy zachować wszelkie środki ostrożności i sprawdzać, czy czasem maszynista z przeciwnego pociągu nie śmieje się na „u".

Poza tem nowe odkrycie psychologiczne zmniejszy ilość rozwodów, panna bowiem przed wyjściem za mąż przedewszystkiem zapyta swego przyszłego męża:

— A jak się pan śmieje?..

Tylko o jednej rzeczy zapomniał starożytny badacz psychologji.

Jak się śmieje panna, która nie dba o swą cnotę?..

BOLSKI.

Dorożkarze też zastrejkują

Żądają oni podwyższenia taksy.

Przed niedawnym czasem związek dorożkarzy zwrócił się do magistratu w sprawie podwyższenia taksy dorożkarskiej.

Sprawa ta będzie tematem obrad delegacji wydziału wojskowo-policyjnego magistratu w dniu dzisiejszym, przyczem przedstawiciele związku „Praca" wystąpią z wnioskiem o zmianę dotychczasowej taksy w ten sposób, by obejmowała ona i te przedmieścia, które są gęsto zabudowane i zaludnione, gdyż obecnie, poza wyznaczone ulice, choćby kilka domów (np. Czerwona) już płaci się taksę wyższą.

Poeta, czy oszust?

Udawał sędziego, ambasadora i sekretarza komisarjatu rządu.

Okazało się, iż jest Ickiem Fersterem, doktorem filozofji z Krakowa

Za bujną fantazję sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

W listopadzie 1925 roku przy ulicy Konstantynowskiej 7 niejaki Segał urządził kawiarnię, która z polecenia komisarjatu rządu została wkrótce zamknięta.

Kilka dni po wydaniu przez władze administracyjne odpowiedniego nakazu przed dom w którym mieszkał właściciel zamkniętej kawiarni zajechał samochód z którego wysiadł

elegancko ubrany mężczyzna

i wszedł do mieszkania Segałowej.

Mężczyzna ów nosił szarfę sędziowską na kamizelce i przedstawił się, jako

główny sekretarz komisarjatu rządu,

poczem oświadczył, że za sumę 250 zł. Segałowa otrzyma zezwolenie na otwarcie kawiarni.

Segałowa, domyśliwszy się, iż ma do czynienia z oszustem, oświadczyła mu, że skorzysta z jego usług, lecz ponieważ obecnie nie posiada gotówki, będzie go oczekiwała następnego dnia już z przygotowanymi pieniędzmi.

Nazajutrz jegomość ów znów przyjechał samochodem, lecz w mieszkaniu Segałowej czekał nań wywiadowca urzędu śledczego i

poprosił go o dowód osobisty.

Ponieważ „pan sekretarz" nie chciał się wylegitymować, odprowadzono go do urzędu śledczego. Po drodze zaproponował on wywiadowcy, by go zwolnił, za co otrzyma

100 złotych i złoty zegarek.

Gdy obaj z wywiadowcą znaleźli się u zbiegu ulic Orlej i Kilińskiego aresztowany

uderzył wywiadowcę,

trzymaną w ręce teczką tak silnie, iż ten upadł na ziemię, z czego skorzystał konwojowany i

począł uciekać.

Wywiadowca dobył rewolweru i dwukrotnie wystrzelił, a gdy oszust miał zamiar przeskoczyć przez płot najbliższej posesji,

wywiadowca dopadł go i przytrzymał.

W urzędzie śledczym oszust nie dał się zrewidować i

udawał obłąkanego

oświadczając, że jeśli nie wypuszczą go na wolność, to jego przyjaciele wysadzą urząd śledczy w powietrze.

Wreszcie udało się go obezwładnić i

zakutego w kajdany

osadzono w odrębnej celi.

Na parę dni przed aresztowaniem „sekretarza komisarjatu rządu" właścicielka jednego z większych sklepów przy ulicy Piotrkowskiej ogłosiła, że

ma do oddania pokój.

Następnego dnia przybył do niej elegancko ubrany mężczyzna i oświadczył, że jest

bratem ambasadora włoskiego

i potomkiem rodziny królewskiej, nazywa się

„Il seniore grand Cavalero dr. Wolfo"

i że jest mu potrzebne mieszkanie dla konsulatu.

Po dłuższej rozmowie między „potomkiem królewskiej rodziny" a właścicielką mieszkania zadzierżgnęły się tak

ścisłe węzły przyjaźni,

że ta ostatnia powierzyła mu drogocenną biżuterję i gotówkę, której więcej nigdy nie ujrzała.

Gdy „sekretarza" osadzono w więzieniu zarządzono konfrontację, podczas której właścicielka sklepu poznała owego „brata ambasadora włoskiego".

Mając te dowody, urząd śledczy stwierdził, że oszustem jest

Wolf-Icek Ferster.

Dalej okazało się, iż Ferster odsiadywał już więzienie za oszustwa i przez dłuższy czas grasował na bruku łódzkim.

W dniu wczorajszym Ferster znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego.

Ferster, 24-letni, przystojny i elegancki brunet zachowuje się na rozprawie zupełnie spokojnie.

Przy ustalaniu parsonalji oskarżony oświadczył, iż

jest doktorem filozofji.

Uniwersytet ukończył w Krakowie, gdzie też ożenił się.

Obecnie żyje z żoną w seperacji.

Ferster, oskarżony o usiłowanie dokonania oszustwa i podszywanie się pod urzędnika komisarza rządu,

nie przyznaje się do winy,

twierdząc, iż cała sprawa powstała przez nieporozumienie.

— Kilku osobników chciało się zemścić i wobec tego fałszywie mię oskarżyli.

Świadkowie oskarżenia, Segałowa oraz Filipczyński, były komisarz policji potwierdzają jednak wszystkie okoliczności sprawy.

Prokurator Herman domaga się dla oskarżonego surowego wymiaru kary dowodząc, iż Ferster jest notorycznym oszustem.

Obrońca, adw. Gołkont, prosi o uniewinnienie swego klijenta.

— Fester — mówi obrońca — jest psychicznie chory i cierpi

na manję wielkości.

Jest synem bogatych rodziców i z tego też względu nie miał potrzeby dokonywania oszustw.

Sędzia skazał go na 3 miesiące więzienia.

W najbliższym czasie na wokandzie sądu okręgowego znajdzie się szereg innych sprawek pana „sekretarza komisarza rządu", „konsula włoskiego" oraz „prokuratora".

as.

Sędzia na ławie oskarżonych.

Za nieposzanowanie władzy został skazany na 2 tygodnie aresztu.

Wczoraj, dn. 29 lipca sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego rozpoznawał w trybie uproszczonym bardzo ciekawą sprawę przeciwko Bolesławowi Adamusiakowi, oskarżonemu o to, iż 15 listopada ub. r. dopuścił się

nieposzanowania władzy i znieważenia dyżurnego przodownika.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 15 listopada ub. r. szofer, Marjan Czaja przyprowadził do 7 komisarjatu p. p. jakiegoś osobnika w celu wylegitymowania go, gdyż ów osobnik

nie chciał szoferowi zapłacić należności,

wybitej na taksometrze za jazdę po mieście.

Obecny w komisarjacie dyżurny przodownik, Hipolit Kopeć, wezwał owego osobnika do wylegitymowania, na co ten podniesionym głosem powiedział:

— Ja panu legitymować się nie potrzebuję, gdyż jestem sędzią pokoju, ja pana nauczę legitymować sędziego i prosić o dowód osobisty.

Na powtórne wezwanie przodownika do wylegitymowania się, osobnik ów począł bić pięściami w stół i ktrzyczeć:

— Ja jestem prawnikiem, sędzią, a pan jest jeszcze laikiem, pana każę natychmiast zamknąć i zęby powybijam.

Po upływie kilkunastu minut osobnik ów okazał swój dowód, na zasadzie którego stwierdzono, że

nazywa się Bolesław Adamusiak.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznaje i barwnie opowiada sądowi o przebiegu zajścia, zaznaczając, że p. przodownik Kopeć podczas badań

używał brzydkich wyrazów

pod jego adresem, a gdy oskarżony chciał zawezwać z przyległego pokoju obecnego tam człowieka na świadka zajścia,

oderwał go od drzwi,

Wezwany świadek Kopeć zeznaje, iż szofer Czaja zgłosił się z oskarżonym do komisarjatu i oświadczył, że oskarżony nie chce uregulować rachunku za jazdę w taksówce.

Oskarżony był wówczas w stanie pod chmielonym, zaczął się awanturować, na wezwanie nie chciał się wylegitymować krzyczał, że

jest prawnikiem i sędzią pokoju,

a następnie zaczął przezywać go wyrazami nieparlamentarnemi.

Prokurator Skabiczewski potępia zachowanie się człowieka inteligentnego, który

był sędzią pokoju.

W końcu żąda surowego wymiaru kary.

Oskarżony Adamusiak w ostatniem słowie prosi sąd o uniewinnienie, względnie o ileby sąd uznał go winnym, o zawieszenie wyroku.

Po dłuższej przerwie sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony **Bolesław Adamusiak, lat 34, skazanym zostaje na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. (p)**

—:o:—

Do bólu głowy i rozwolnienia

nie należy wzywać pogotowia.

Kasa chorych uprzedza, iż będzie stosowała kary.

Pomimo wprowadzenia podwójnych dyżurów nocnych w pogotowiu kasy chorych dla nagłych wypadków — pogotowie to nie może nadal należycie wykonywać swych zadań, gdyż jest ono wzywane przeważnie do wypadków nie nagłych.

Ubezpieczeni przy najmniejszych objawach chorobowych:

przy niedyspozycji żoładkowej, zaziebieniu, bólu głowy itd

wzywają pogotowie, wskutek czego zdarza się, iż do wypadków faktycznie nagłych, gdzie szybkość udzielenia pomocy

decyduje o życiu lub śmierci chorego

pogotowie przybywa z opóźnieniem i to nieraz znacznem.

Przeciętnie zaledwie czwarta część wezwań pogotowia jest usprawiedliwiona, pozostałe — to wezwania do wypadków zwykłego zachorowania.

Nierzadkie są również wypadki wezwań do osób chorych od dłuższego czasu, u których nawet danego dnia był już lekarz.

Jest to całkowite niezrozumienie roli i zadań pogotowia, które winno udzielać pomocy

wyłacznie w wypadkach nagłych.

Za nieusprawiedliwione wezwania pogotowia wzywającym grozi kara pieniężna, co obecnie, wobec stałego i systematycznego nadużywania pogotowia, będzie bezwzględnie stosowane.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych grana z olbrzymiem powodzeniem „kino-rewja" w 2 aktach a 17 odsłonach pióra Stanisława Felixa i Marjana Tarłowskiego, muz. Wład. Eigera, p. t. „Chcę zostać gwiazdą".

„CAŁA ŁÓDŹ MÓWI O TEM".

Próby najbliższej premjery teatru w parku Staszica dobiegają już końca i na początku przyszłego tygodnia świetna, skrząca się lekkim aktualnym dowcipem 3-aktowa farsa spółki autorskiej Fauna i Roma ujrzy światło kinkietów. Pod wytrawną ręką reżysera p. Jana Bielicza widowisko wypadnie niezawodnie świetne, tembardziej że dyrekcja nie szczędzi kosztów ani zachodu aby „awantura" stanowiła istotny ewenement bieżącego sezonu.

TEATR MINJATUR „AZAZEL".

Identycznie jak I-sze 2 programy miłego teatrzyku „Azazel" tak i 3 ściąga do Filharmonji codziennie tłumy publiczności.

Artyści z dniem każdym lepiej kreują swe role, wywołując podziw i zadowolenie wśród tłumnie zebranej publiczności.

Dziś i codziennie dany będzie 3-ci program naprawdę godny obejrzenia.

Co usłyszymy przez radjo *dziś, w piątek dn. 30-go lipca?*

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Kwadrans harcerski. 17.30 — 1755 Odczyt z działu „Najnowsza historja Polski", wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — 18.25. Odczyt z działu „Świat kobiecy" 18.30 —18,55 Odczyt p.t. „Bój z krokodylami", wygłosi por. M. Lepecki. 19.00 —19.25 Odczyt p t. „Historja maszyny parowej", wygłosi inż. Eugenjusz Porębski. 19,25 — 19,35 Rozmaitości. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 —22,00 Recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Część I-a. 1. Brahms: Wariacje i fuga na temat Haendla. 2. Chopin: a) Nocturne cis_moll, b) 2 Etiudy, c) Scherzo h-moll.

Część II-a. 3. Albeniz: a) Evecation, b) El puerto, c) Torre bermeja (serenada-. 4. de Falla: Andaluza. 5. Prokofjew: a) Preludjum C-dur, b) Gawot fis-moll, c- Marsz f-moll, d) Marsz f-moll, d) d) Suggestion diabolique.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

Paryż, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30. Koncerty.

Rzym, fala 425 m. 21.25. Wieczór lekkiej muzyki.

Zurich, fala 513 m. 21.15 Koncert orkiestry studenckiej

Wiedeń, fala 530 m. 20.00 Wieczór muzyki wiedeńskiej.

Budapeszt, fala 560 m. 21.30. Koncert. 19.30. Wieczór pieśni

Praga, fala 368 m. 20.00 Koncert.

Berlin, fala 505 m. 20.30. Wieczór Liszta.

Szkoły państwowe *pobierać będą opłaty w ratach.*

Władze szkolne ustanowiły taksę opłat w państwowych szkołach średnich na 45 zł. rocznie.

Sumę tę płacić będą rodzice w dwuch ratach — w pierwszem półroczu najpóźniej do 5 grudnia — 25 zł. z uwagi na konieczność zaopatrzenia szkół w opał na zimę, a w drugiem półroczu najpóźniej do 5 mraca 1927 r. pozostałe 20 zł.

W wyjątkowych wypadkach termin opłat może być przedłużony do końca grudnia i do końca marca. (b)

Osobiste.

W dniu wczorajszym został pobłogosławiony w kościele św. Krzyża w Łodzi związek małżeński pomiędzy okręgowym inspektorem pracy p. inż. Włodzimierzem Wojtkiewiczem, a panną Heleną Duchnowską, córką Marjana i Anny z Patriziów.

Liczne delegacje związków przemysłowych i robotniczych składały życzenia młodej parze.

Na torze wyścigowym.

ZWYCIĘSKI KOŃ PADŁ TRUPEM

w kilka sekund po przybyciu do mety.

Tragiczny ten epizod wywarł wstrząsające wrażenie.

Wczorajszy dzień wyścigów dostarczył zwolennikom końskiego sportu sensacji, jaką nie często uda się im spotkać.

W dniu tym, który obfitował w bardzo ciekawe momenty i niespodzianki — startował również m. in. w VI gonitwie na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 800 zł. koń Dynamo, klacz gniada stajni S. Ostoi-Ostaszewskiego, lat 4, po Carabas i Bombe hod. St. Państwowego pod dżokiejem Brykiem.

Koń ten przez cały prawie czas prowadził bieg, a nagle

w chwilę po przybyciu jako pierwszy na metę — padł trupem.

Przyczyną tego wypadku był paraliż serca, rzadki na wyścigach.

Ten tragiczny finał doskonałego i ładnie prowadzonego biegu

wywarł na obecnych wrażenie wstrząsające,

jakkolwiek wytrawni znawcy i sportsmeni dostrzegli nierównomierny oddech i dziwne zmęczenie tej klaczy.

Wokoło konia zgromadziły się tłumy widzów oraz przedstawiciele komitetu wyścigów.

Przybyły natychmiast na tor lekarz weterynarji zastosował silne b. zastrzyki, pomoc ta jednak okazała się spóźniona.

Sekcja wykaże, czy przyczyną nieszczęśliwego wypadku był rzeczywiście paraliż serca, spowodowany nadmiernym przemęczeniem konia, czy też

jakiekolwiek bądź inne względy uboczne.

Klacz ta wartości przeszło dwunastu tysięcy złotych, ubezpieczona była na znaczną sumę.

Wyniki techniczne poszczególnych gonitw dnia wczorajszego przedstawiają się jak następuje:

Gonitwa pierwsza hurdle - race na przestrzeni 2200 mtr. (przeszkody i płoty) o nagrodę 400 zł. wygrała Mary Dydyńskiego dosiadana przez płk. Rommla przed Bystrzycą Ostoi-Ostaszewskiego. Totalizator wypłacał zł. 13. Czas 2:51.

Gonitwa druga, bieg płaski na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 600 zł. zgromadziła na starcie trzy konie. Po bardzo zaciętej walce pierwszy na mecie Chatisow na Ekscentryku st. Ktery-Szepietów wyprzedziwszy o 3/4 długości Promiennego dosiadanego przez Bryka. Es-Dur był ostatni. Czas zwycięscy 2:25. Totalizator wypłacał 21 zł.

Gonitwa trzecia, steeple-chase na przestrzeni 2400 mtr. o nagrodę 600 zł. wygrał łatwo Cierpicki na Bostonie przed Rommlem na LaReinę i Ustinowem na doli Ostoi-Ostaszewskiego. Boston wygrał o 8 długości w czasie 3:9. Totalizator wypłacił 53 zł.

Gonitwa czwarta, bieg płaski na przestrzeni 1300 mtr. o nagrodę 400 zł. wygrywa pewnie o 1 i pół długości w czasie 1:25 Chatisow na Bajecznej Charlubskiego, przed Rieffem na Binie Michała Róga, Ustinowem na Erie Ciemnieckiego, Lalą Dybowskiego, Czarowną Mirnego.

Gonitwa piąta, steeple-chase na przestrzeni 3000 mtr. o nagrodę 800 zł. przyniosła zasłużone zwycięstwo Roztworowskiemu na Widzowiance, przed Ustinowem na Orberose, Raniewiczem na Lotokocie zwyciężyła o 1 3/4 długości, w czasie 4—. Totalizator wypłacał: zwyczajny — 43 zł., francuski — 17, 16 złotych.

Gonitwa szósta na przestrzeni 1600 mtr. o nagrodę 800 zł. zakończyła się jak wyżej wspomnieliśmy tragicznie. Wspaniała klacz Dynamo pod Brykiem (st. St. Ostoi-Ostaszewskiego) po heroicznym wysiłku, wyprzedziwszy o 2 i pół długości Magnata gr. oficerów 9 p. strz kon. pod dżokiejem Góreckim pierwsza minęła celownik. Na skręcie, dochodząc do wagi koń padł nagle wskutek paraliżu serca. Czas 1,45. Totalizator wypłacał zw. — 24, francuskie — 16, 24 zł.

Ostatnia gonitwa, bieg płaski na przestrzeni 1600 mtr. o nagrodę 500 zł. zakończyła się zwycięstwem Ergo stajni „Jastrzębiec" pod Matoskiem wyprzedziwszy Azamata Dydyńskiego dosiadanego przez Bryka. Totalizator wypłacał: zwyczajne — 22 zł., francuski — 13, 13 zł.

W dniu jutrzejszym odbędą sią dodatkowo wyścigi konne z bardzo urozmaiconym programem.

Strzały na ulicach Nowego Jorku

są niemal codziennem zjawiskiem.

Napady bandytów odbywają się wśród białego dnia.

Nowy Jork, w lipcu.

Przed oczyma przechodniów rozgrywają się na ulicach Nowego Jorku sceny, które byłyby nie do pomyślenia w żadnem z innych miast na świecie.

Wieczór, czas zamykania teatrów.

Na Times Square, centrum zabawy wielkiego miasta, i naBroadway'u tłoczą się samochody i ciżba roześmianych, zadowolonych ludzi, dzielących się otrzymanemi wrażeniami.

Morze światła i życia dokoła.

Nagle wpada w ten wir dysonans głośnych, ostrych strzałów. Jeden, dwa, wiele... Policja tworzy kordon, odpowiedni gest zatrzymuje rząd połyskujących aut.

Cóż to ma znaczyć? Teatr po teatrze. Sensacja, która jednak często opala skrzydła zbyt ciekawym i żądnym wrażeń.

Strzały umilkły, tłum stoi stłoczony. Nagle iskra eletkryczna przebiega masy. **Tworzy się przejście, przez które biegnie, jak piorun, jakiś szczuty, dziki człowiek.**

Za nim pędzą jego prześladowcy. Znowu rozlegają się strzały, ludzie pierzchają na wszystkie strony, szukają schronienia, słychać jęki rannych.

Ścigany staje oko w oko z murem ludzkim, bez ratunku, bez wyjścia. **Grzmi ogłaszająca salwa i człowiek, który przez kwadrans tamował ruch w centrum Nowego Jorku, pada, zraniony śmiertelnie.**

W jaki sposób doszło do tego?

Jakiś życiowy gracz va banque wchodzi do restauracji na Broadway'u i zażąda od kasjera wydania pieniędzy. Spotkawszy się z odmową zwala go z nóg uderzeniem rękojeści rewolweru.

Kelnerzy chwytają go, zaatakowany i atakujący skłębiają się na podłodze, rewolwer strzela, szklane drzwi wypadają z brzękiem, a w powstałem zamieszaniu desperatowi udaje się uciec i zmieszać z tłumem ulicznym.

Ale w decydujących momentach nerwy **zbrodniarza też często odmawiają posłuszeństwa.** Złoczyńca, którego ślad już zaginął i który jest wobec tego bezpieczny, traci głowę na widok kordonu policyjnego i **zaczyna biec przed siebie.** To go zdradza.

Pięciu przypadkowych świadków tej sceny z dzikiego zachodu odwozi pogotowie do szpitala. Są ciężko ranni, życiu ich zagraża niebezpieczeństwo.

Dzień wcześniej przechodniów na Madivon Suquare trzymała w napięciu poważna bitwa rewolwerowa.

Szumowiny społeczne chciały z bronią w ręku uwolnić kilku swych przyjaciół strzelanina, w czasie której **czterech zabitych bandytów legło na jezdni i chodniku.**

Inny obrazek. W kantorze szpitala im. Roosevelta na 9 Avenue zjawia się przed południem kilku klijentów, nie mających pozornie ze sobą nic wspólnego. Pełniący służbę urzędnicy w liczbie dwunastu widzą nagle **skierowane w ich stronę lufy sześciu browningów,** muszą się cofnąć na rozkaz pod ścianę i patrzeć w zupełnym spokoju, jak jeden z bandytów zabiera **żelazną kasetkę, zawierającą 10 tysięcy dolarów na wypłatę,** poczem pozostali napastnicy opuszczają lokal, zamykając go za sobą na cztery spusty.

Na schodach złoczyńcy przewracają jeszcze kilku nie mających o niczem pojęcia lekarzy, wskakują do oczekującego samochodu i **giną w ogłuszającym chaosie pobliskiego Columbus Circle.**

Jeszcze jeden raz, jak zresztą często, wypad się udał, gentlemani - bandyci umknęli niepoznani. Za godzinę będą oni z niewinnemi minami spacerować wśród tłumów na Broadway'u. G. E.

Co się dzieje w Zakopanem?

Jedni bawią się i odpoczywają, drudzy ich okradają.

Urząd gminy w Zakopanem, borykając się z trudnościami finansowemi, rozpoczął ściąganie opłat w kwocie 5 gr. od osoby, przysłuchującej się koncertowi orkiestry w ogrodzie klimatycznym oraz 50 gr. od dzieci, korzystających z placu zabaw w tymże ogrodzie.

***

Urząd gminy wraz z urzędem klimatycznym w Zakopanem podjęły prace około uzupełnienia chodników ulic Krupówki i Chramcówki oraz wybudowania drogi jezdnej i wytyczenia nowej ulicy— Szpitalnej, prowadzącej do szpitala Klimatycznego i sanatorjum nauczycielskiego.

***

Pani Marja G. z Krakowa, spacerując z synkiem w Jaszczurówce obok urzędu pocztowego została napadnięta przez jakiegoś wyrostka, który wydarłszy jej z rąk torebkę, zawierającą 15 dolarów, kilkaset złotych oraz zegarek, uciekł, znikając w gęstwinie leśnej. Dzięki energji przod. Jońca udało się policji schwytać młodocianego przestępcę, którym okazał się Walenty Tatar, lat 15 z Poznania, aresztowano również brata jego Michała który go do kradzieży namówił.

***

Onegdaj spostrzegli ze zdziwieniem liczni wycieczkowcy, że grotę u skraju Doliny ku Dziurze wypełnia całkowicie gęsty, gryzący dym, uniemożliwiający dostanie się do wnętrza groty. Przyczyną dymu, jak stwierdzono, było podpalenie olbrzymiej masy uschniętych liści, zalegających dno groty. Wandalizmu tego dopuścić się musiała jakaś z wcześniejszych wycieczek.

***

Przed kilku dniami uciekła z Czarnego Dunajca od męża swego p. Agnieszka W. Gdy ją we wsi Waksmund chciała przytrzymać policja, wskoczyła do Dunajca z zamiarem popełnienia samobójstwa, została jednak natychmiast uratowana i odprowadzona na posterunek do Ostrowska, gdzie wprowadziła w błąd policję, podając fałszywe nazwisko. Odtąd wszelki ślad za p. Agnieszką W. zaginął.

***

Policji udało się schwytać niebezpiecznego złodzieja niejakiego Skwarka grasującego od dłuższego już czasu w Czarnym Dunajcu i okolicy. Skwarek zbiegł w roku 1925 z więzienia w Nowym Sączu i ukrywał się przed policją, popełniając cały szereg kradzieży. Dopiero niedawno schwyatny w Jabłonce i odstawiony do aresztu w Czarnym Dunajcu, zbiegł powrotnie, wkrótce jednak poznany w Chochołowie został przytrzymany przy pomocy okolicznych włościan i odstawiony do Czarnego Dunajca.

Górnicy angielscy proszą o pomoc.

Związek „Praca“ uchwalił odmówić im wszelkiego poparcia.

Pos. Wąszkiewicz zapewnia, że sytuacja gospodarcza Łodzi niebawem się poprawi.

W dniu wczorajszym w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 31 odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie delegatów fabrycznych i poborców związku zawodowego „Praca“.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty:

1) likwidacja sprawy rodziny Jabłońskiego.

2) odezwa górników angielskich o pomoc w przedsięwziętej przez nich akcji.

3) sprawa dostaw wojskowych dla Łodzi i ogólna sytuacja w przemyśle łódzkim.

Jako referent pierwszego punktu wystąpił p. Kazimierczak, który zakomunikował zebranym, iż aktualna przed tygodniem i budząca ogólne zainteresowanie sprawa wydalenia rodziny Jabłońskich przez administrację fabryki braci Dobranickich została całkowicie

zlikwidowana pomyślnie dla rodziny Jabłońskiego.

Na konferencji odbytej pod przewodnictwem inspektora pracy Wojtkiewicza zarząd fabryki zgodził się przyjąć do pracy matkę Jabłońskiego, zaś bratu, ponieważ był tylko praktykantem, administracja fabryki mogła wymówić pracę każdej chwilii dlatego li tylko wypłaciła mu dwutygodniowe odszkodowanie jednakże administracja fabryki Dobranickich nie chciała pozbawiać brata Jabłońskiego pracy i znalazła dla niego miejsce

u zięcia zmarłego Dobranickiego

—Bornsteina ,w tkalni.

Z kolei zebrani uchwalili opodatkować się dobrowolnie na fundusz obrony prawnej dla wszystkich członków związku „Praca“.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego p. Kazimierczak referował sprawę

listu górników angielskich,

którzy zwrócili się z prośbą o poparcie ich strejkowej akcji, podkreślając w swym liście, że robotnicy angielscy nie walczą li tylko w swej obronie, ale w myśl oświadczenai premjera Baldwina, który w mowie swej podkreślił, że płace górników winny być obniżone i powiększony dzień pracy i jeżeli się uda to przeprowadzić w Anglji to i rządy innych państw uczynią zamach na ośmiogodzinny dzień pracy, wobec tego

proszą o moralne poparcie,

gdyż obecnie sprawa robotnika angielskieg dotyczy wogóle robotnika.

Analizując powyższy list p. Kazimierczak przypomniał zebranym

pamiętne chwile 1920 roku

keidy pod naporem hord bolszewickich załamały się chwilowo szeregi naszych wojsk i kiedy to druga międzynarodówka amsterdamska, w skład której wchodzą przeważnie robotnicy angielscy i niemieccy,

uchwaliła protest przeciwko wysyłaniu i ładowaniu broni i amunicji dla Polski

Ci sami górnicy angielscy zwrócili się o pomoc do górników niemieckich. aby poparli ich strejkiem w kopalniach niemieckich. niemieckie związki górników odpowiedziały, iż

muszą oni płacić odszkodowania wojenne

i z tych powodów pracy nie przerwą Kiedy aljanci zdejmą z Niemiec ciężar odszkodowań, wtedy będą mogli zaprotestować strejkiem w sprawie żądań górników angielskich.

Po powyższem uchwalono

przejść nad listem górników angielskich do porządku dziennego.

Sprawę dostaw sukna dla wojska referował poseł Waszkiewicz, który zaprotestował przeciwko

niesłusznym zarzutom łódzkiego wielkiego przemysłu,

iż związki zawodowe nie poparły przemysłowców w otrzymaniu dostaw na potrzeby wojska.

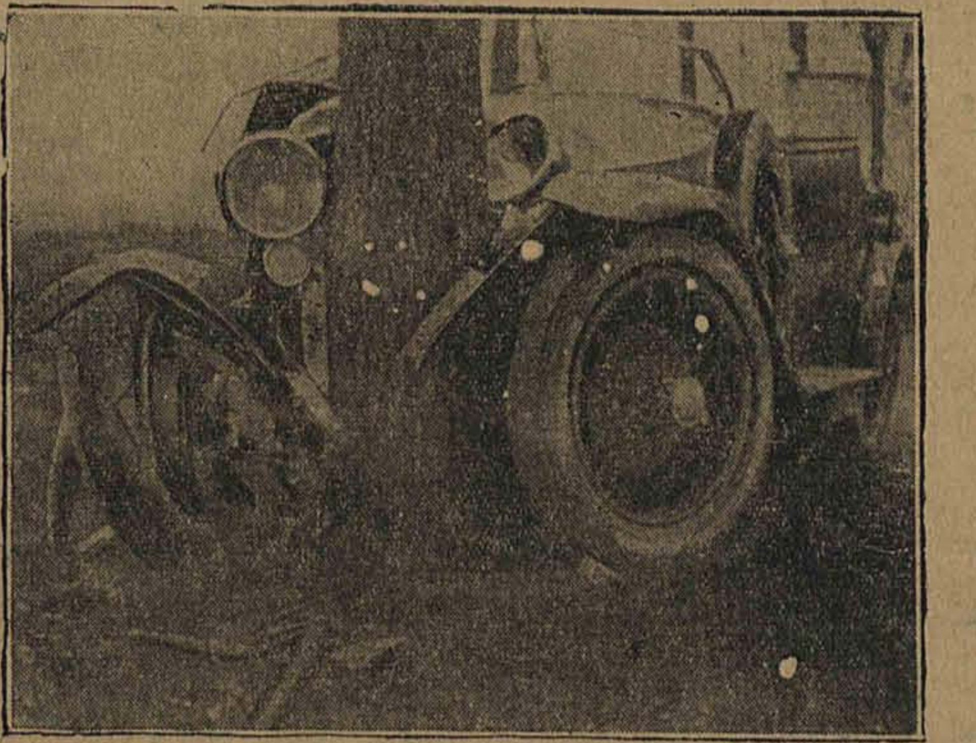
Winni są sami przemysłowcy, którzy podali znacznie wyższe warunki niż przemysł bielski i białostocki. Rzeczą przemysłowców było bronić swych interesów.

Nieprawdą jest, iż okręg łódzki nie otrzymał dostaw. Zamówienia na dostawy dla wojska otrzymała Szlesserowska Manufaktura w Ozorkowie, część przemysłu w Pabjanicach i mały przemysł w Łodzi.

W dalszych swych wywodach pos Waszkiewicz stwierdził, iż

obecny rząd żywo interesuje się potrzebami Łodzi

i w najkrótszym czasie sytuacja gospodarcza znacznie się poprawi. Na tem posiedzenie zostało zamknięte. o.



W Fontainebleau pod Paryżem samochód w dość oryginalny sposób „wjechał“ w drzewo.

Zebranie wolnomyślicieli

zostało rozwiązane przez policję.

Towarzystwo wolnomyślicieli zwołało zebranie, na którym miano powołać do życia specjalny komitet prowincjonalny w celu poparcia podjętej przez Warszawę akcji w sprawie amnestji politycznej w jaknajszerszym zakresie.

Na wiec ten przybyli przedstawiciele szeregu organizacji społecznych i politycznych, a m. in. członkowie związku naprawy Rzplitej, niezależnych socjalistów, rady związków zawodowych itd.

Odmówili natomiast wzięcia udziału w tej akcji przedstawiciele OKZZ., zw. pracowników inst. użyteczności publ., związku włókniarzy i TUR.

Po zagajeniu zebrania rozpoczął referat p. Bittner. W tym momencie do lokalu stowarzyszenia wolnomyślicieli wkroczyła policja, oświadczając, iż niema zezwolenia na odbycie tego rodzaju zebrania. Wobec tego zebranie zostało natychmiast rozwiązane. (e)

Podział obiadów

dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja z przedstawicielami organizacji pracowników umysłowych w sprawie podziału dodatkowych kredytów, jakie wyznaczone zostały na skutek interwencji wicewojew. dr. Ossolińskiego na obiady dla pracowników umysłowych.

Na konferencji tej naczelnik wydz. op społecznej p. Wojciechowski zreferuje dotychczasowe poczynania. Na tle tego referatu ustalony zostanie program dalszei działalności. (E)

Ożywienie w przemyśle.

Przędzalnie pracują pełny tydzień.

Uchwały delegatów fabrycznych przemysłu włókienniczego.

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego.

Z ogólnej sytuacji w przemyśle po podwyżce złożył sprawozdanie p. Walczak, który wskazał, że od czasu ostatniej umowy w przemyśle w wielu fabrykach robotnicy musieli prowadzić walkę o podwyżkę, a w tych fabrykach gdzie robotnicy są zorganizowani, walki te wygrali, podczas gdy w innych zakładach sprawa ta nie jest załatwiona, ponieważ

przemysłowcy nie liczą się z niezorganizowanymi pracownikami.

Po większej części zatargi powstały na tle uregulowania cennika, gdyż przemysłowcy starają się dodać podwyżkę do płac dotychczasowych, już poprzednio znacznie obniżonych.

Co do przemysłu, to widoczne jest ożywienie, gdyż zbliża się sezon zimowy i **przędzalnie pracują 6 dni w tygodniu** robiąc większe zapasy dla tkalni, które niebawem zostaną uruchomione.

Przygotowania te prowadzone są intensywnie, ponieważ

składy są puste

i wielu przyjezdnych kupców wyjeżdża bez towaru, gdyż nie mogą go otrzymać we wczesnym terminie.

Następnie omawiał referent sprawę strajku na robotach publicznych i podwyżkę dla bezrobotnych, pobierających zasiłki.

W rezultacie przyjęto następujące rezolucję:

„Delegaci stwierdzają, że zwalnianie robotników na robotach publicznych jest

lekkomyślnym powiększeniem ilości bezrobotnych,

konających z głodu. Zebrani protestują przeciwko tej redukcji i domagają się od rządu przydzielenia dla Łodzi większych kredytów, któreby pozwoliły na prowadzenie robót publicznych na szerszą, niż dotychczas, skalę.

Zebrani są zgodni z postanowieniem min. rob. publ. w sprawie prowadzenia robót efektywnych wobec braku w Łodzi mieszkań, szpitali, domu ludowego itp. co daje rządowi szerokie pole do prowadzenia takich robót na większą skalę.

Zebrani protestują przeciwko przyznaniu podwyżki zapomóg tylko bezrobotnym, znajdującym się w dniu 1 lipca na zapomogach ustawowych, gdyż z tego powodu jest pokrzywdzona większa część bezrobotnych, pobierających zapomogi.

Zebrani domagają się od rządu

podwyższenia zapomóg dla wszystkich bezrobotnych,

gdyż podwyżka tychże spowodowana została wzrostem kosztów utrzymania i wzywają zarząd główny do poczynienia wszelkich możliwych starań dla osiągnięcia tych żądań". (b.)

Zniesienie 10-proc. dodatku

będzie przedmiotem dyskusji w ministerstwie skarbu.

Według informacji czynników miarodajnych istnieją obecnie projekty podjęcia w min. skarbu dyskusji nad nieskorzystaniem z przyznanego ministrowi przez sejm prawa podwyższenia podatków o 10 proc.

Projekty te pozostają w związku z poprawa sytuacji gospodarczej kraju oraz z stałym wzrostem wpływów podatkowych. które w b. miesiącu przewyższyły wyniki dotychczasowych miesięcy. E.

Przygotowania do strejku

„Komisja pięciu“ rozesła zaproszenia na konferencję.

Zgodnie z uchwałami onegdajszego wiecu pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej, komisja „pięciu“ wysłała do zainteresowanych instytucji odpowiednie rezolucje z wezwaniem do wszczęcia pertraktacji.

Jako ostateczny termin przystąpienia do bezrobocia wyznaczono środę, dnia 4 sierpnia.

W razie ogłoszenia strejku, bezrobocie obejmie magistrat, elektrownię, gazownię, tramwaje, kolejki podmiejskie, rzeźnię i instytucje pozostające pod egidą magistratu. (b)

Tajemnicze samobójstwo

Władze śledcze wyjaśnią tę zagadkę.

Przy ulicy Głównej nr. 43 mieszka od dłuższego już czasu niejaki Otto Diener, kawaler.

Od kilku dni sasiedzi jego zauważyli, że Dienera nie widać i stwierdzono że nie wychodził od dłuższego czasu ze swego mieszkania.

Sąsiedzi postanowili zbadać tę tajemnicę, lecz gdy na kilkakrotne pukania nikt nie odezwał się, zawiadomiono policję, która poleciła drzwi otworzyć i wkroczyła do wnętrza.

W mieszkaniu znaleziono Dienera leżącego bez życia, aczkolwiek nie zauważono żadnych śladów gwałtownej śmierci.

Zwłoki odesłano do prosektorjum, mieszkanie opieczętowano, a władze śledcze zajęły się wyjaśnieniem tej zagadki. b.

Przemysłowcy i kupcy

wezwani na konferencję do ministerstwa.

W przyszłym tygodniu udają się do Warszawy na zaproszenie min. przem. i handlu p. Kwaitkowskiego przedstawiciele szeregu organizacji przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych.

Przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych wezmą udział w naradach nad projektem ustawy przemysłowej, która ma być wprowadzona w życie dekretem z mocą ustawy.

Przed ostatecznym sprecyzowaniem tego projektu min. przem. i handlu zamierza zapoznać się z poglądami zainteresowanej tą sprawą gospodarczej Łodzi.

Na konferencjach tych omówiony będzie również projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych. Ustawa ta, jak i poprzednia ma być wydana na podstawie dekretu z mocą ustawy. Ł.

Przemysłowcy wyjechali

i dlatego nie mogą udzielić odpowiedzi:

Jak wiadomo, klasowy związek pończoszników zwrócił się do przemysłowców z żądaniem udzielenia im podwyżki w wysokości 25 proc., wyznaczając jako termin ostateczny na odpowiedź dzień 31 b. m.

W odpowiedzi na powyższe żądanie związek przemysłowców pończoszniczych odpowiedział, iż z powodu wyjazdu większej ilości przemysłowców do Berlina w sprawie traktatu polsko-niemieckiego, obecnie odpowiedzi udzielić nie może, a uczyni to w pierwszych dniach sierpnia, po powrocie swych członków. (b)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dn. 29 lipca 1926 r. moja najukochańsza żona i matka

b. p. Dorota Mazurowa z domu **Kustow**

lekarz-dentysta

przeżywszy lat 32

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala im. Poznańskich, ul. N Targowa 1, na cmentarz żydowski nastąpi dziś w piątek, dn. 30 lipca 1926 r.

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Godzina pogrzebu będzie oznaczona na klepsydrach.

Giełdy zagraniczne.

—::—

GIEŁDA GDAŃSKA.

100 marek Rzeszy 122,297 — 122,603 100 złotych 56,45 — 56,60, czek na Londyn 24,95, telegraficzna wypłata na Londyn 25,00, na Berlin 122,277 — 122,583, na Nowy Jork 514,47 — 514,78, na Warszawę 56,45 — 56,60.

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 203,35
Nowy Jork 41,93
Belgja 103,50
Praga 124,25
Rumunja 19,80
Niemcy 999,—

GIEŁDA LONDYŃSKA

Nowy Jork 4,86 9/32 — 4 [illegible]
Holandja 12,10
Francja 205
Belgja 195,5
Włochy 149,25
Niemcy 20,42 i pół
Szwajcarja 25,12 3/4
Praga 164,18
Wiedeń 34,37
Warszawa 45,50

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 29 lipca 1926 roku.

Za 100 złotych:
Londyn 45,50, Zurych 56,50, Berlin 45,77 — 46,23, wypłata na Warszawę i Katowice 45,78 — 46,02, na Poznań 45,88 — 46,12, Gdańsk 56,45 — 56,60, wypłata na Warszawę 56,45 — 56,60, Wiedeń czeki 77,00 — 77,50, banknoty 76,65 — 77,75.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 30 lipca 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 30 lipca 1926

Szkodliwe metody magistratu

uniemożliwiają płatnikom uiszczenie zaległości podatkowych.

Zalecana dawno przez nas i zastosowana przez p. ministra Klarnera metoda ulgowych odsetków zwłoki dała wspaniałe wyniki.

Przed 15 bieżącego miesiąca wpłacone zostały bardzo znaczne sumy zaległych podatków, na których ściągnięcie, w razie stosowania 4 procentowego podatku zwłoki, z pewnością nie możnaby liczyć w bieżącym roku. Również obecnie przed 31 lipca zwiększa się tempo wpłaconych podatków i napewno w sobotę dojdzie do wysokiego napięcia.

Nasze więc przypuszczenia i twierdzenia, iż wysokie odsetki zwłoki przestały działać prewencyjnie i odstraszać płatników od zalegania w spłacaniu podatków, okazały się najzupełniej uzasadnione.

Nienormalnie wysoka kara przestaje po pewnym czasie działać skutecznie, zwłaszcza o ile warunki składają się w ten sposób, iż zakres przestępców się wzmaga.

Jeśli przeprowadzimy paralele z naszemi stosunkami podatkowemi, to z łatwością wynajdziemy przyczynę, dlaczego wielka ilość zaległości podatkowych do czasu istnienia 4 proc. odsetków zwłoki nie została spłacona, a znaczne sumy wpłynęły dopiero po udzieleniu ulgi.

Z faktu, iż do tego czasu nie wpłynęły wszystkie sumy, należy wnosić, iż stan interesów nie pozwala na jednorazowe spłacenie wszystkich zaległości. Każdy praktyk, prowadzący własny interes, wie doskonale, iż w ten sposób przedstawia się sprawa.

Pod adresem więc ministerstwa skarbu musimy skierować postulat, aby odsetki ulgowe, stosowane w okresie od 15 do 31 lipca, t. j. w wysokości 1,1/2 proc. miesięcznie były stosowane przynajmniej przez cały miesiąc sierpień i dopiero od września, gdy w handlu odczuwać się dają rezultaty żniw, była co 15 dni stosowana progresja o 1/2 proc.

Wten sposób umożliwi się znacznej części kupiectwa spłatę zaległości zwłaszcza wobec obecnego stanu dyskonta prywatnego.

Dziwnem w tym warunkach wydaje się stanowisko magistratu łódzkiego, który, zamiast pójść drogą, wskazaną przez skarb i obniżyć odsetki zwłoki, uważał, iż jedyną drogą jest powiększenie liczby egzekutorów i wyduszanie z płatnika 4 proc. za zwłokę.

Postępowanie to jest zarówno skandaliczne jako też nierozsądne. Powiększono koszta administracji podatkowej i uzyskano jedynie część tych zaległości, któreby przy stosowaniu stopy procentowej w wysokości, pobieranej ostatnio przez skarb państwa, były wpłynęły.

Naprawdę trzeba się dziwić, iż nikt nie wystąpił dotychczas przeciwko tej karygodnej działalności i że żadna z organizacji gospodarczych nie zaprotestowała u władz nadzorczych przeciwko prowadzeniu polityki, niezgodnej z intencjami ministra skarbu.

Domagamy się kategorycznie, aby magistrat w stosunku do zaległości podatkowych wstąpił na drogę rozsądną, wskazaną przez p. ministra Klarnera.

Doskonałe można osiągnąć rezultaty przez rozpoczęcie pertraktacji ze związkami, czy to kupieckiemi, właścicieli nieruchomości czy też przemysłowemi.

Przez przyrzeczenie ulgowych odsetków i objęcie przez związki nadzoru nad spłatą zblokowanych należności można w najłatwiejszy sposób, bez żadnych kosztów dla magistratu, uzyskać spłatę należności.

Znając dokładnie stan finansów miejskich, wiemy, iż magistrat mógłby zużytkować weksle, otrzymane na poczet tych zaległości. Dlaczego nie idzie się drogą najmniejszego oporu i najwygodniejszą dla płatnika jak i magistratu, a postępuje się metodą, wskazaną przez Władysława Grabskiego, która wydała tak fatalne rezultaty.

Czy magistrat łódzki dąży do dokuczania i ruiny swoich płatników?

Na to pytanie oczekuje odpowiedzi cała Łódź i domaga się stosowania w stosunku do zaległych podatków przynajmniej tych samych ulg, jakie stosuje rząd.

Dla uniknięcia nieporozumień i pomyłek

kasy skarbowe będą przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracji.

Ministerstwo skarbu poleciło wywiesić w kasach skarbowych oraz w miejscach urzędowania urzędników, prowadzących księgi biercze (poboru podatków), następujące obwieszczenie:

„Dotychczasowy system wpłacania podatków w kasach skarbowych na podstawie ustnych oznajmień lub pisemnych deklaracji, sporządzanych przez płatników wywoływał wiele nieporozumień w wypadkach mylnego zadeklarowania wpłat bądź na inny podatek, niż się należało, bądź też na niewłaściwy rok podatkowy itp.

Pomyłki takie odbijały się częstokroć szkodliwie na interesach płatników, którzy niejednokrotnie byli narażeni z tego tytułu bez potrzeby na kroki egzekucyjne.

Chcąc uchronić płatników od tego rodzaju niewłaściwości a zarazem zmniejszyć nieprodukcyjną pracę przy prostowaniu mylnych zarachowań, powstałych wskutek niewłaściwego zadeklarowania wpłaty, min. skarbu zarządza, aby kasy skarbowe, przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracji płatniczych lub za okazaniem nakazów płatniczych, sprawdzonych uprzednio przez urzędnika, prowadzącego księgi biercze.

Dlatego też płatnicy podatków będą kierowani przed dokonaniem wpłaty do tego urzędnika, o ile nie dopełnią tego warunku z własnej inicjatywy.

Następnie drugą bardzo pożyteczną inowacją, chroniącą płatników przed kosztami egzekucyjnemi, spowodowanemi przez mylne i zbyt późne zarachowania, jest zarządzenie, aby wpłaty podatków za pośrednictwem PKO. lub poczty były sprawdzane przez urzędnika prowadzącego księgę bierczą niezwłocznie i zwracane kasie tego samego dnia przed zamknięciem czynności kasowych.

—:o:—

Uchylenie postanowienia władzy skarbowej

przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

W ubiegłym tygodniu Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał niezmiernie ważne orzeczenie w aktualnej obecnie sprawie wymierzania podatku przemysłowego z urzędu, gdy dochodzenia urzędowe różnią się od zeznań płatnika, bez przedstawienia mu wątpliwości władzy skarbowej.

Istota tej sprawy przedstawia się następująco:

Wobec braku zeznania o obrocie, komisja szacunkowa wymierzyła M. Sieradzkiemu kupcowi m. Łodzi podatek przemysłowy z urzędu.

W wyniku odwołania zainteresowanego płatnika, który stwierdził, że w okresie podatkowym, z powodu obłożnej choroby, żadnego przedsiębiorstwa nie prowadził, władza skarbowa zarządziła bezpośredni wgląd do ksiąg handlowych płatnika i stwierdziła, że w okresie podatkowym dokonał on pewnych tranzakcji handlowych podlegających podatkowi przemysłowemu.

W tym stanie rzeczy komisja odwoławcza wymierzyła rzeczonemu płatnikowi podatek przemysłowy w zniżonej wysokości, a to na podstawie orzeczenia władzy skarbowej.

Sieradzki odwołał się ze skargą do Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że **postępowanie wymiarowe było wadliwe, gdyż wbrew twierdzeniu skarżącego, władza wymiarowa, nie dając wiary wywodom płatnika, nie zawiadomiła go jednakże o wynikach,** podjętych przez siebie, przez co uniemożliwiła mu należytą obronę praw.

W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że rozstrzygnięcie istotnej okoliczności faktycznej, nastąpiło wbrew zasadom postępowania administracyjnego bez współudziału zainteresowanej strony, wobec czego postępowanie to jest wadliwe i podlega uchyleniu. (o)



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym przed południem na łódzkim rynku pieniężnym obracano dolarami po 9.09 w płaceniu i 9.11 w żądaniu.

Notowania urzędowe wpłynęły silnie na utrzymanie się kursu w ciągu całego dnia

W godzinach wieczornych obracano dolarami po 9.10 w płaceniu i 9.12 w żądaniu przy tendencji spokojnej.

Ilość materjału ograniczona.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolary po 8.98.

GOTÓWKA.

Dolary 9.05 — 9.04

CZEKI.

Belgja 22.25
Londyn 44.35 — 44.30
N. York 9.10 — 9.07
Paryż 21.50
Praga 27.—
Szwajcarja 176.50
Wiedeń 129.—
Włochy 29.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 64.75 — 65.50 — w złotych: 587.28 — 594.08

Pożyczka kolejowa 146.—

Pożyczka konwers. 5 proc. 42.—, 8 proc. 150.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie: 30.30 — 30.20 — 30.30 — złotowe: 30.15 — 30.10 — 30.15

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw.: 21 — 21.25 — złotowe: 33 — 32.25

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy do r. 1918 = 16.—, przedwojenne: 26.50 — 27.25 — 26.75 — złotowe 37.25

AKCJE.

Bank Polski 70 — 67 — 73
Bank Zjedn. Ziem Polskich 0.85
Puls 3.80
Elektryczność 38 — 40
Czersk 0.45 — 0.43
Gosławice 1.60
Cukier 2.40 — 2.45
Węgiel 63 — 62 — 63
Lilpop 0.74 — 0.71
Norblin 0.92
Parowozy 0.30 — 0.29
Rudzki 1.02 — 1.06
Żyrardów 9.10 — 8.50 — 8.60
Haberbusch 7.—
Lombard 2.—
Spiess 2 — 2.05
Chodorów 5.80 — 5.70 — 5.80
Częstocice 0.95
Firley 0.40
Nobel 2.60 — 2.65
Modrzejów 2.70 — 3 — 2.90
Ostrowieckie 5.70 — 5.55 — 5.70
Pocisk 0.75
Starachowice 1.48 — 1.52
Spirytus 1.70

W branży skórzanej

rozpoczął się już sezon zimowy.

Na łódzkim rynku skórzanym panuje w bieżącym tygodniu tendencja znacznie mocniejsza, aniżeli w ubiegłych tygodniach.

Znaczne ożywienie na rynku skórzanym tłumaczą hurtownicy wcześniejszym rozpoczęciem sezonu zimowego. Wpłynęło na to w znacznym stopniu zmniejszenie dni upalnych oraz pogody deszczowe.

Kupcy prowincjonalni zaopatrują się obecnie w bukaty, faledry i hamburskie skóry.

Ceny w bieżącym tygodniu nie uległy żadnym zmianom.

Tranzakcje dokonywane są przy pokryciu gotówkowym od 25 do 40 procent reszta wekslami na okres od 2 do 2 i pół miesięcy.

Sezon zimowy, według opinji hurtowników, zapowiada się jaknajlepiej i spodziewany jest duży zjazd kupców prowincjonalnych.

Seans szachowy

„Simultane"

z nieograniczoną ilością przeciwników urządza

Łódzki Klub Szachowy z p. Kolskim

w Sobotę 31 b. m. o godz. 6-ej wieczór w lokalu własnym Moniuszki 1.

Udział bezpłatny.

Zapisy przyjmuje sekretarjat.

Łódzkie Tow. Zwol. Gry Szachowej.

Przedstawiciela

poszukuje

większa Gdańska firma

towarów kolonialnych, spożywczych i owoców suszonych. Referencje i doświadczenie fachowe wymagane. Oferty do adm pod 345.

Bilans Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych

Z. BORNSTEIN Spółka Akcyjna w Tomaszowie-Maz.

w dniu 31 go marca 1926 roku.

STAN CZYNNY

Gotówka	Zł	5.919,03
Weksle	„	47.204,50
Papiery wartościowe	„	34.819,11
Nieruchomości	„	391.465,—
Maszyny i urządzenia	„	541.902 —
Inwentarz	„	8.700,—
Chemikalja i smary	„	24,951,80
Surowce	„	92,409,—
Towary gotowe i półgotowe	„	814,2[illegible]6,60
Opał	„	1.000,—
Dłużnicy	„	134.689,73
	Zł	2,100.287 17

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy	Zł.	1.200.000.—
„ zapasowy	„	184 254 26
„ amortyzacyjny	„	100,000.—
Wierzyciele	„	464.951.95
Zysk za rok operacyjny 1925/26	„	151,080 96
	Zł.	2.100.287.17

R-k zysków i strat za rok operacyjny 1925/1926 r.

Ogólny przychód	Zł.	1.866,531 19
„ rozchód	„	1.715 451.23
	Zł.	151.080 96

PODZIAŁ ZYSKÓW

Na amortyzację maszyn i nieruchomości	Zł.	69,848 —
„ kapitał zapasowy	„	7,500 -
„ tantjemę dla Członków Zarządu	„	21,000,—
„ wynagrodzenie dodatkowe urzędnikom biurowym	„	1.500 —
„ wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej	„	2,500 —
„ Dywidendę	„	48,000,—
Przeniesienie na rok 1926/27	„	232,9[illegible]
	Zł.	151,080 96

Energiczna siła

fachowa z gruntowną znajomością przędzalnictwa, wszelkiej manipulacji jak również znajomości eksportu poszukuje odpowiedniego stanowiska w poważniejszej firmie. Oferty do adm. „Ilustr. Republiki" pod „Eksport".

1 lub 2 pokoje

umeblowane połączone lub oddzielnie od zaraz do wynajęcia. Andrzeja № 7, mieszkania 8, front. 657-31

Kupię

samochód

mało używany

marki Fiat 501 na balonach Oferty do administr. „Republiki" pod lit. „A. M.".

Zaraz do wynajęcia

Lokal

składający się z dwuch dużych pokoi z telefonem, elektrycznem oświetleniem, wodą przy ulicy Piotrkowskiej, I-e piętro. Adres w administracji „Neue Lodzer Zeitung" od godziny 10—12 i od 4—7 po poł. 563-1-8

Farbiarnia

kompletnie nowocześnie urządzona obecnie czynna do wydzierżawienia całkowicie lub częściowo. Oferty sub „A. C." do administr. „Republiki".

MIESZKANIE

składające się z **4 pokoi** z kuchnią z wszelkiemi wygodami w pierwszorzędnym domu do odstąpienia. Wiadomość: Cegielniana 70, w kantorze 651-31

Towarzystwo „ORT"

zawiadamia niniejszym, że przyjmuje się zapisy kandydatek na kursy: I) kroju i szycia bielizny, II) wszelkich robót ręcznych i haftu maszynowego, III) modniarstwa—kapelusze, IV) manicure'u. Plac Kościelny 4, codziennie od godz. 11—1 rano. 909-30

Letnisko

obok Sieradza 1 pokój z meblami i kuchnią do odstąpienia za 40 zł. Wiad. Zielona 65 m. 16, III piętro.

Książki

w językach: polskim, niemieckim i rosyjskim, encyklopedje klasyków i beletrystykę kupuje L. Tuwim, Łódź, Piotrkowska № 17 II podw. m. 35. 583 26

Zdolna biuralistka

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Natychmiast". 075—30

Pokój

do wynajęcia

frontowy— niedrogo Piotrkowska 51 m. 8 27

Potrzebny od zaraz

szwejser-tokarz

do Konina, fabryka „W. Zaremba S-cy" 712-31

MIESZKANIA

4 pokojowego wś ódmieściu na 1-2 piętrze poważny reflektant poszukuje Oferty do admin. Nr 305. 309-22

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Doberman czarny nagrodzony na wystawie do sprzedania. Zgierz, ul. I-go Maja № 22 561 31

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Emilji № 30 K. Kukulski.

Kupię maszynę do pisania. Rydzyński, Lublin 2.

Kupię maszynę do pisania, używaną za gotówkę. Oferty z ceną pod „Mapis"

Lokale

Pokój elegancko umeblowany słoneczny do wynajęcia. Przejazd № 36 m. 4. 610 30

1 ewentualnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami poszukiwane. Oferty pod „N. N." do „Il. Republiki". 64[illegible]-30

2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze do wynajęcia. Kopernika 33 (Milsza) poprzeczna oficyna na lewo. 571-30

Duży umeblowany pokój do wynajęcia. Karola № 26, fr. II piętro m 6.

Pokój pojedyńczy front I-e piętro elektryczność, do odstąpienia. Konstantynowska № 79 m. 5, II-gie drzwi na prawo 31

Nauka wychowanie

Abiturjent udziela lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka łacina. Ceny przystępne. Narutowicza 49 m. 11 od g. 2—4 po poł.

Darmo prawie wyucza stenografii wszystkich listownie. Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatne 2-30

Student politechniki udziela lekcji matematyki i fizyki Oferty sub. „Matematyk". 598-30

Posady

Kreślarz-technik student politechniki poszukuje zajęcia w biurze budowlanym lub technicznym. Oferty sub „Kreślarz" lub telefon 37-04. 599-30

Młody technolog (absolwent liceum rumuńskiego) poszukuje pracy. Oferty do „Il. Republiki" pod „J C." 714-31

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

Zagubione dokumenty

Zgubiłem portfel, zawierający różne dowody osobiste Hugona Rothe. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 5 zł. do II-go oddziału Str. Och.

Weksel wystawiony przezemnie na sumę zł. 210 na im Józefa Muszyńskiego został skradziony. Ostrzegam przed nabyciem. Stanisław Czaplicki gm Wadlew, wieś Janówek.

Marji Ługowskiej skradziono legitymację wolnego przejazdu na tramwajach, Podleśna 1

I. Charman, Piotrkowska 21, zgubił kwit kaucyjny z elektrowni na mk 72.000,000 z dn. 14-3-1924 roku.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.